Dzisiejszy numer Jóżanów

Biblioteka Jagiellońska

Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 117 | Niedziela 23. Maja 1926 r. | Rok XLIV. (2)

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 50 gr.

Dla urzędników państw. i nauczycieli miesięcznie 3 zł. 50 gr.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Wydawca: Nowa Polska Spółka Wydawnicza, Sp. z ogr. odp.

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 16. Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe. P. K. O Nr. 153.215.

I w Poznaniu już świta.

(Od naszego koresp. warszawsk.).

Warszawa, 21 maja.

Poznań jest na ustach wszystkich. Początkowo ukrycí i jawni przeciwnicy poczynań i obecnego stanu faktycznego, sądzili w zacietrzewieniu, że powstaną w kraju dwa zwalczające się obozy i zapłonie wojna domowa.

Wzburzenie Poznańskiego wypowiedziało się w rezolucjach, które nie świadczą dobrze o zmyśle politycznym prowodyrów tamtejszych. Podyktowane gorącą troską o dobro Rzplitej, **mogły te rezolucje osiągnąć skutek wręcz przeciwny zamiarom,** mogły zaostrzyć sytuację do nieobliczalnych rozmiarów, gdyby Warszawie zabrakło poczucia odpowiedzialności. Marszałek Piłsudski zastosował wobec Poznania najwidoczniej metodę pedagogiczną. Chce tamtejszych prowodyrów doprowadzić do przytomności, do uspokojenia, a potem dopiero rozpocząć z nimi rozmowy.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że cały impet poznańskiego oburzenia był z góry skazany na niepowodzenie już choćby dlatego, że **faktu ustąpienia b. Prezydenta i dymisji rządu,** w jakiejkolwiek dokonały się formie, **nie zdoła odrobić żadna uchwała.** Kraj przyjął te fakty do wiadomości, życie przeszło nad niemi do porządku dziennego. Poznań w zapale oburzenia nie zmiarkował, że broni sprawy przegranej, że czepia się rzeczy minionej. I jeszcze jedno. Aby natchnąć lud poznański do walki, **musieliby działacze tamtejsi wysunąć jakieś nazwisko - sztandar.** Obóz skrajnej prawicy w Polsce, a tembardziej w Poznańskiem, nie rozporządza takiem nazwiskiem, które w chwilach przełomowych staje się sztandarem, które porywa i ponosi masy. Można jednak bez przesady już dziś stwierdzić, że — **ważąc się na walkę z Piłsudskim — poważyłaby się zarazem prawica poznańska na czyn samobójczy.** Może w pierwszym okresie naszej niepodległości można było myśleć o tego rodzaju imprezie. Teraz, po szczęśliwie przeprowadzonej przed kilku laty unifikacji kraju, po oddechaniu wspólnem polskiem powietrzem, lud poznański rozejrzał się już dostatecznie w stosunkach.

Nie należy więc zbytnio przejmować się zaślepieniem prowodyrów. Minie ono już w najbliższych dniach pod wpływem zabiegów Marsz. Trampczyńskiego dojdzie wkrótce do opamiętania. **Pierwsze przebłyski już mamy.** W Poznaniu **mówi się już o gotowości uznania rządu prof.** Bartla pod warunkiem przyznania Poznańskiemu autonomji i jakichś specjalnych prerogatyw administracyjnych. Że do upokorzenia Państwa nie dojdzie, że Polska nie pójdzie na żądania, które uczyniłyby z Poznania polską Bawarję — to pewna. Ale myśl o warunkowem uznaniu rządu będzie napewno podstawą, na której oprze się zdrowy interes państwowy i odniesie zwycięstwo. I w Poznaniu więc już świta.

Wręb.

——oo——

Ministerstwo skarbu w walce z deficytem i inflacją.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Ministerstwo Skarbu przypomniało specjalnym okólnikiem wszystkim ministerstwom **konieczność jak najdalej idącego ograniczenia wszelkich wydatków celem dostosowania rozchodów do istniejących zapasów i przewidywanych wpływów.**

Okólnik zawiera ponadto prośbę do wszystkich ministerstw, o przesunięcie na czas późniejszy tych **wszystkich wydatków, które nie są uzasadnione natychmiastową koniecznością administracyjną,** a to nawet w tym wypadku, jeżeli **kredyty na te cele zostały już przyznane lub wyasygnowane.** Okólnik zaznacza, że tą drogą uniknąć **zdołamy dalszego deficytu w budżecie,** tem bardziej, że deficyt ten za pierwsze 4 miesiące b. r. wynosi 42 miljon. zł. W końcu zaznacza okólnik, że do **inflacji pod żadną formą dojść nie może.**

——xo ox——

Konferencje w sprawie Zgromadzenia Narodowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Cały Sejm oczekiwał dziś wyznaczenia **terminu i miejsca Zgromadzenia Narodowego.**

O godz. 12.30 przybył do p. Marszałka **Rataja,** pełniącego funkcje Prezydenta Rzplitej, minister spraw wojsk. Marszałek **Piłsudski** i odbył z nim dłuższą konferencję. Równocześnie złożył wizytę p. Marszałkowi Ratajowi p. premjer **Bartel.** Odwiedziny te stoją w związku z wyznaczeniem czasu i miejsca Zgromadzenia Narodowego. Dziś rano przybył — jak przypuszczają również w tej sprawie — osobny wysłannik wojewody poznańskiego p. **Bniñskiego** z pismem p. wojewody do p. premjera Bartla. Wysłannik ten dziś jeszcze wróci z odpowiedzią.

Po wizycie p. Marszałka **Piłsudskiego** i premjera **Bartla** oświadczono półoficjalnie, że zapowiedziane na dziś rozesłanie zaproszeń na Zgromadzenie Narodowe zostało odroczone.

Zgromadzenie Narodowe odbędzie się w Warszawie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Marszałek Sejmu p. **Rataj** miał dziś rozesłać zaproszenia do posłów i senatorów na odbyć się mające Zgromadzenie Narodowe. Wysyłka **zaproszeń została odłożona do jutra** (t. j. do soboty).

Jak słychać z dobrze poinformowanego źródła, **termin Zgromadzenia Narodowego został wyznaczony na dzień 31 maja w Warszawie.**

——ox xo——

Poznań wrócił do równowagi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Donoszą z Poznania. W mieście panuje **zupełny spokój.** Stan umysłów do niedawna wzburzony, **wraca do równowagi.** Część posłów prawicowych opuściła już Poznań.

Uwagę zwraca fakt, że prokuratura skonfiskowała dzisiejszy numer „Kurjera Poznańskiego“ za zamieszczenie fejletonu zawierającego niesłychaną napaść na osobę Marszałka Piłsudskiego.

W wszystkich dziedzinach życia, **władze lokalne poznańskie,** obsadzone jak wiadomo, przeważnie rodowitymi Poznaniakami, **nawiązały kontakt z władzami centralnemi w Warszawie.**

Delegat min. spraw wewn. p. **Bederski** aresztowany w Poznaniu został zwolniony i wrócił dziś do Warszawy.

Premjer Bartel chory.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 21 maja.

Premjer **Bartel** zaniemógł dziś **na silne przeziębienie.** Mimo to p. premjer pracy nie przerwał.

——oo——

WŁADZE WIELKOPOLSKIE SŁUCHAJĄ ROZPORZĄDZEŃ RZĄDU CENTRALNEGO.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 21 maja.

Minister sprawiedliwości p. **Makowski** przyjął dziś prezesa sądu apelacyjnego w Poznaniu, który złożył mu sprawozdanie z pracy podległego mu okręgu apelacyjnego.

Dowodzi to, że **władze sądownicze wielkopolskie stosują się do rozporządzeń władz centralnych.**

——oo——

ZWROT W NASTROJACH POZNANIA.

Dla zwrotu opinji Poznańskiego znamienne jest oświadczenie tamtejszych związków inteligencji, a mianowicie **związku lekarzy i inżynierów,** że podpisy tych związków, na wydanej przed kilkoma dniami w Poznaniu odezwie, skierowanej przeciw istniejącemu obecnie w Warszawie stanowi rzeczy umieszczone zostały bez ich wiedzy.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 bm. w Warszawie 11.90 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 bm. w Krakowie 11.75 zł.

Dolar w wolnym obrocie dnia 21 bm. we Lwowie 11.70 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar: Transakcje: 11.10; Sprzedaż: 11.13; Kupno 11.07. Tendencja spokojna.

Zurych urzędowy: N. Jork 5.17, Londyn 25.14 7/8, Paryż 15.775, Wiedeń 73.00, Praga 15.31, Włochy 20.375, Belgja 15.76, Budapeszt 72.20, Sofja 3.75, Holandja 208.00, Oslo 112.00, Kopenhaga 135.75, Sztokholm 138.40, Hiszpanja 74.70, Bukareszt 1.91, Berlin 123.05, Belgrad 9.115.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 9.00, Londyn 4.8656, Paryż 3.0225, Wiedeń 14.12, Praga 2.9625, Włochy 3.915, Belgja 3.02, Budapeszt 14.12, Szwajcarja 19.34, Sofja 0.72, Holandja 40.21, Oslo 21.67, Kopenhaga 26.26, Sztokholm 26.77, Hiszpanja 14.48, Bukareszt 0.375, Berlin 23.81, Belgrad 1.765.

DOLAR W WARSZAWIE.

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 21 maja.

Dolar na giełdzie nieoficjalnej notował dziś 12, a w późnych godzinach wieczornych 11.75. Na giełdzie oficjalnej notowano dolara po kursie 11.10 zł.

——oo——

Nastroje poznańskie.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego).

Poznań, 20 maja.

W ogólnym nastroju Poznania odczuwać się daje **duże odprężenie.** — Bojowy nastrój mija jakkolwiek na **zupełną pacyfikację** stosunków **poczekać wypadnie jeszcze dni kilka.** W kształtowaniu opinji Poznańskiego odegrała olbrzymią rolę **prasa tamtejsza,** znajdująca się w całości niemal w ręku **stronnictw skrajnie prawicowych.**

Pisma poznańskie z pierwszych dni po powołaniu „rządu pojednania" tłumaczą dostatecznie **zagadkę,** dlaczego społeczeństwo poznańskie zajęło tak oporne stanowisko wobec legalnych władz warszawskich.

Na łamach dzienników poznańskich znajdujemy **najfantastyczniejsze wieści** z Warszawy, podające zarówno przebieg walk, jak i wypadki polityczne, jakie po nich nastąpiły w świetle jątrzącem.

Niemała wina obarcza też licznie zgromadzonych w Poznaniu najwybitniejszych **działaczy stronnictw t. zw. narodowych.** — Niezawodnie ich inspiracji przypisać należy ten **wysoce bojowy ton prasy** i co za tem poszło, zaniecenie zdecydowanie opornych nastrojów w masach ludności poznańskiej.

W tym stanie rzeczy, **misja pacyfikacyjna Marsz. Senatu Trąmpczyńskiego trafiła na grunt niezwykle ciężki.**

W ostatnich godzinach dopiero przyszło opamiętanie, aczkolwiek niezupełne.

Pierwszą koncesją było **uznanie aktu rezygnacji Prez. Wojciechowskiego** i jego konsekwencji konstytucyjnych, podczas gdy **rząd p. Bartla nie wszędzie jeszcze był tam uznany.**

Rzetelny wysiłek w kierunku pacyfikacji kraju i widoczny tej pacyfikacji skutek, przejawiający się w odtransportowaniu wojsk poznańskich do swych garnizonów, **przełamał jednak w krótkim czasie uprzedzenia społeczeństwa poznańskiego i dziś gabinet p. Bartla** w dużej części tego społeczeństwa jest nie tylko **uznany za legalny,** lecz nawet **cieszy się dużem uznaniem** dla swej pracy.

Osobny rozdział poświęcićby należało **Narodowej Partji Robotniczej.** — Jej to zasługą jest w dużej mierze, że uspokojenie względnie szybko nastąpiło. A na specjalne podkreślenie zasługuje fakt, że **N. P. R. przeciwstawiła się z całą stanowczością tendencjom separatystycznym.**

W chwili obecnej **uważać można incydent poznański za zlikwidowany.** Nieliczna grupa, skupiająca się **przy osobie gen. Dowbór-Muśnickiego** i Wielkopolski Związek oficerów rezerwy z pułk. Chłapowskim na czele, **odcina się zupełnie od ogólnego nastroju.**

Zarówno głoszone przez tych ostatnich mohikanów frondy **hasła separatyzmu** dzielnicowego z szeroką autonomją, **jak** i ciągle jeszcze okazywana **chęć wystąpienia do walki z obecnym legalnym stanem rzeczy, potępia dziś tak samo Poznań,** jak **cała Rzeczpospolita.**

—xoox—

Obwód nadwołżański zalany wodą.

Trzecia z rzędu fala powodzi. Widmo głodu.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego").

Moskwa, w maju.

(I) Nowa ciężka klęska żywiołowa nawiedziła rozległy **obwód nadwołżański.** Rejon ten przechodzi obecnie **trzecią z rzędu powódź w ciągu wiosny tegorocznej.** O ile pierwsza i druga powódź spowodowały znaczne ofiary w ludziach i ogromne szkody materjalne (zniszczenie kolei, mostów, budowli i t. d.), to teraźniejszy **ponowny wylew** Wołgi wywołuje **widmo klęski głodowej,** gdyż powódź zniszczyła **zasiewy zimowe oraz uniemożliwiła** jakiekolwiek prace rolne na dłuższy czas. Wedle oficjalnego komunikatu, cały rozległy rejon ten skazany jest na stratę całego urodzaju tegorocznego.

Włościaństwo wołżańskie straciło też cały inwentarz żywy i martwy, tak, że **rolnictwo,** które stanowi w tym kraju główne źródło dochodów ludności, wprost **uniemożliwione jest** tem bardziej, że **ruch kolejowy** wskutek powodzi niemal całkowicie **ustał,** powodując zaniechanie dowozu nasion i wogóle środków żywności.

Szczególnie ogromne spustoszenia spowodowała powódź w guberniach **samarskiej i saratowskiej.**

KANDYDACI KORFANTEGO.

Katowice. (Tel. wł.). „Polonja" w artykule wstępnym z dnia 21 b. m donosi, że jako kandydatów na Prezydenta w kołach umiarkowanych wymieniają dotychczas Marszałka **Trąmpczyńskiego** i p. Ignacego **Paderewskiego.**

56 NIEROZPOZNANYCH DOTYCHCZAS POLEGŁYCH ŻOŁNIERZY I CYWILNYCH.

Warszawa. (Tel. wł.). W wydziale rozpoznawczym urzędu śledczego wystawiono fotografje 56 nierozpoznanych dotychczas wojskowych i cywilnych, poległych podczas walk na ulicach Warszawy.

ODROCZENIE ZLOTU HARCERZY

Katowice. (Tel. wł.). Zapowiedziany na 22, 23 i 24 b. m. zlot harcerzy śląskich, odroczony został na czas późniejszy.

NIEZWYKŁY ZAKAZ.

Wenecja. (Tel. wł.). Patrjarcha wenecki zabronił wszystkim duchownym zwiedzania wielkiej międzynarodowej wystawy sztuki w Wenecji. Powodem zakazu — o którym donosi „Osservatore Romano", jest to, że na wystawie znajduje się kilkanaście dzieł, obrażających moralność.

—oo—

„Marsz. Piłsudski wystawił Polsce weksel in blanco".

Lwów, 22 maja.

Organ monarchistów wileńskich „**Słowo**" omawiając wysuwane obecnie **kandydatury na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej,** stwierdza, że **obsadzenie Prezydentury przez kogo innego, aniżeli Marszałka Piłsudskiego, byłoby niezrozumiałem** a przedwszystkiem **niezdrowem.** Wytworzyłoby to bowiem stan taki, że **mieszkaniec Belwederu** byłby tylko **prezydentem nominalnym,** któremu Marszałek **Piłsudski** dysponując przeważającą częścią wojska, mógłby zawsze **wolę swą narzucić.**

Sejm obecny charakteryzuje „Słowo" dobitnie ale prawdziwie:

„**Rozwiązanie Sejmu jest teraz nieuniknione. Niewysokiego byliśmy zawsze mniemania o moralności naszego zespołu sejmowego,** ale przecież nie sądzimy, aby po swojej kompromitacji tej miary co ostatnią, zespół ten nadal od skarbu państwa wymagał **djet** za swą „pracę". Byłoby to już czemś, na co w słowniku polskim znajdujemy niestety tylko dobitne określenie **bezczelności.**"

Wyciągając wnioski końcowe z tych wywodów, pisze „**Słowo**":

„**Niewybranie** na Prezydenta Marszałka **Piłsudskiego** przyśpieszyłoby tylko przyszłe wybory. Co gorzej, w tych przyszłych wyborach (których termin przy **Piłsudskim - Prezydencie** można odsunąć na termin najdalszy) osoba Marszałka byłaby wciągnięta w wir walk wyborczych i to może przez koła i grupy niekoniecznie najlepsze. — Stąd **doradzamy usilnie całej prawicy,** aby zaniechała manifestacyj związanych ze wspomnieniami dni majowych, aby zaniechała absenteizmu, aby **przeciwnie głosowała za Józefem Piłsudskim** przy wyborach na **Prezydenta.**

W dniu 12 maja Józef Piłsudski wystawił przyszłości polskiej weksel in blanco. Weksel ten musi wypełnić i zapłacić."

—xoox—

Zgromadzenie Narodowe w cyfrach.

Warszawa. (Tel. wł.).

Zgromadzenie Narodowe, które wedle postanowień **Konstytucji** dokonać ma wyboru Prezydenta Rzeczypospolitej, składa się z **444 posłów** sejmowych i **111 senatorów. Razem więc uczestniczy w Zgromadzeniu 555 wyborców.**

Większość absolutna potrzebna wedle art. 39 Konstytucji do wyboru, **wynosi zatem teoretycznie 278 głosów.**

Wszelkie **kombinacje cyfrowe** byłyby dziś **przedwczesne.**

Jednakże nasuwa się samo przez się **ustosunkowanie się głosów** na terenie parlamentarnym **przed ostatnimi wypadkami.** Stronnictwa popierające rząd ostatni, a to **Z. L. N., Piast, Ch. D. i N. P. R.** rozporządzały w Sejmie **232.** w Senacie zaś **62 głosami** w sumie zatem miałyby **294 głosów, czyli o 16 ponad wymaganą większość absolutną.**

—xoox—

Z prasy ruskiej.

Obserwacje z dnia. Sojusz czy wojna. Chmurne horoskopy. „A tyś zląkł się syn szlachecki".

Lwów, 22 maja.

Polityczny obóz ukraiński bada skrupulatnie sytuację, notuje najdrobniejsze spostrzeżenia i przyznać trzeba, naogół orjentuje się dobrze w położeniu, które stworzyły wypadki warszawskie. Konstatuje przedewszystkiem, że wprawdzie antagonizmy jeszcze istnieją międzypartyjne i między-dzielnicowe, lecz w miarę zbliżającego wyboru Prezydenta **wrogie nasilenie łagodnieje na prawicy i lewicy.**

Lewica na razie organizuje szeroką akcję solidarną dla poparcia swego kandydata **Piłsudskiego,** a nawet stara się pozyskać **mniejszości narodowe,** szczególnie Ukraińców, do których wystosowano znane **trzy pytania.** Na dwa ostatnie sejmowe Koło ukr. odpowiedziało w tym sensie pozytywnym, że **rozwiązanie Sejmu poprą** i żądają szybkich nowych wyborów. Nie dano konkretnej odpowiedzi na to pytanie, czy poprą kandydaturę Marszałka.

Dlaczego?

„Diło", twierdzi prawie apodyktycznie, że zmiana kursu politycznego w Polsce i nowe rządy pójdą **utartym szlakiem eksterminacji i negacji praw narodowych.** Dziennik zapewnia, że w ostatniej chwili przyjdzie do kompromisu między prawicą, a umiarkowaną lewicą: za poparcie kandydatury Marszałka Piłsudskiego i za pewne ustępstwa socjalne **otrzyma prawica nową ordynację wyborczą (!!?)** wymierzoną przeciw mniejszościom i prawo wyłącznej decyzji w dziedzinie szkolnictwa.

Gdyby podział ról i wpływów istotnie przyszedł do skutku, przyniosłoby to znaczne pogorszenie w stosunku do status quo.

Czy jednak Marszałek Piłsudski już jako Prezydent, zgodziłby się na to wszystko?

Tak — odpowiada na to organ undowców — gdyż Marszałek przejęty trzeźwym liberalizmem społecznym ma jednakowoż „szlachecki" pogląd na ideę państwowości. Nieomylnym dowodem tego, według „Diła" ma być przebieg ostatnich zdarzeń, na początku rewolucyjny, lecz w końcu **zgodne z tradycjonalizmem** „wszechpolsko-szlacheckim" najlegalniejszy.

Mocny Marszałek po pierwszym przelewie krwi **cofnął się** nad dalszemi konsekwencjami, zlikwidował szybko **zamach,** i wszedł zdecydowanie na drogę konstytucyjną.

A więc „zląkł się syn szlachecki", konkluduje ironicznie publicysta „Diła".

Że się to „Diłu" nie podoba — wiemy, że jednak może to mieć zbawienne skutki dla Polski — to dla Marszałka ma rozstrzygające znaczenie.

LETNIE MANEWRY SOWIECKIE ODROCZONE.

Ryga. (Tel. wł.). Z Moskwy donoszą, że rewolucyjna rada wojenna odroczyła do końca czerwca b. r. letnie manewry armji sowieckiej, — które odbyć się miały w końcu b. m. na granicy polskiej.

—oo—

Pod znakiem czasu.

CZY TO LOGICZNE?

Lwów, 22. maja.

Cztery stronnictwa prawicowe w Katowicach, połączone pod nazwą „Komitetu narodowego", wydały **odezwę do ludu śląskiego.** Czytamy w niej między innymi:

„**Obrzucanie się wzajemne błotem** ze względów partyjno-politycznych a często nawet osobistych, musi **nareszcie ustać.** Z niejednego, choćby **najuczciwszego obywatela** w Polsce, robiono nieraz **przestępcę, bandytę,** lub **złodzieja.** Doszło do tego, że stawiano ludzi najnikczemniejszych na równi **z najwyżej postawionymi dostojnikami Państwa,** oraz z najbardziej **zasłużonymi obywatelami. Podkopywano** wszelki **autorytet władzy** oraz stawiano wiedzę, pracę i wartości moralne na równi z nieuctwem, demagogją i demoralizacją".

Brawo! brawo! Chyba przypomniano sobie nareszcie uliczne burdy, którem pewne sfery **znieważyły Zgromadzenie Narodowe w r. 1922,** niecne **szkalowanie** przez prasę pierwszego Naczelnika Państwa **Józefa Piłsudskiego** i pierwszego, najprawomocniej wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej, ś. p. **Gabrjela Narutowicza,** pochwalanie popełnionego na nim skrytobójczego morderstwa...

Ale nie! Odezwa w dalszym ciągu wzywa do „**przeciwstawienia się** wszelkim próbom **szerzenia zamętu** i haseł wywrotowych, głoszonych przez obóz „**socjalistyczno-komunistyczny.**"

Gdzie jest w Polsce obóz socjalistyczno-komunistyczny?

Nie mamy potrzeby bronienia **socjalistów,** ale autorzy odezwy **wiedzą** chyba, że **P. P. S. odrzuciła** najkategoryczniej **propozycję komunistów** w kierunku wspólnego **działania. Wszystko to jest bałamuceniem opinji publicznej** i bynajmniej nie przyczyni się do przyspieszenia opamiętania i konsolidacji społeczeństwa, o czem mówi odezwa. **(m).**

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Za poległych w Warszawie.

Lwów, 23 maja.

Z inicjatywy **komendy miasta** wzniesiono wczoraj wspólne modły żałobne **za dusze wszystkich poległych** w czasie tragicznych wypadków w Warszawie, bez względu na to, po czyjej stronie padli.

W bazylice archikatedralnej zgromadziły się szeregi żołnierzy i ogromny tłum publiczności. Przed kościołem stanęła **kompania honorowa 19 pp.,** na chórze grała **orkiestra 26 pp.** Przed wielkim ołtarzem zajęli miejsca: wojew. **Garapich,** dow. O. K. gen. **Sikorski,** generalicja, korpus oficerski, konsulowie państw zaprzyjaźnionych, reprezentacja miasta z wiceprez. **Chiamtaczem, rektorowie** najwyższych uczelni, **naczelnicy urzędów,** delegacje towarzystw i t. d. Po Mszy św., celebrowanej przez ks. inf. **Czajkowskiego,** duchowieństwo odprawiło egzekwie przy katafalku, wkońcu wszyscy uczestnicy odśpiewali „**Boże coś Polskę**".

Z powagą i skupieniem łączyli się obecni w modlitwie za dusze ofiar wstrząsających walk, modląc się równocześnie o pokój, pojednanie i lepszą przyszłość Ojczyzny.

Nowy cennik mąki i pieczywa.

Lwów, 22 maja.

Magistrat m. Lwowa ustalił **nowe ceny maksymalne na mąkę i pieczywo z mocą obowiązującą od dnia 22 b. m.**

Mąka: za 1 kg. mąki pszennej najładniejszej o przemiale 40% i poniżej tego procentu u hurtownika 1 zł. w sprzedaży detalicznej 1 zł. 5 gr., za 1 kg. mąki pszennej 50% w sprzedaży hurtownej 86 gr., w sprzedaży detalicznej 91 gr., za 1 kg. mąki żytniej 60% u hurtownika 56 gr.

Pieczywo: za 1 kg. chleba z mąki ciemnej w piekarni z dostawą do sklepu 42 gr., w sklepie lub na straganie 44 gr., za 1 kg. chleba z mąki żytniej 60% w piekarni z dostawą do sklepu 56 gr., w sklepie lub na straganie 58 gr., za 1 bułkę o wadze 4 dkg. z mąki pszennej 50% w piekarni z dostawą do sklepu 5 gr., w sklepie lub na straganie 5½ gr., za 1 kg. chleba kulikowskiego w piekarni z dostawą do sklepu 78 gr., w sklepie lub na straganie 80 gr.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych ulegną **karze aresztu do 6 tygodni** i grzywny do 10.000 zł. lub

NOCNA CENZURA PISM W KRAKOWIE.

Kraków. (Tel. wł.). Prokuratorja krakowska zarządziła wieczorną i nocną cenzurę pism krakowskich. Zarządzenie nocnej cenzury ma na celu **umożliwienie konfiskaty całego nakładu** względnie wykreślenie artykułów inkryminowanych przed wydrukowaniem dziennika.

UJĘCIE DEFRAUDANTA POLSKIEGO WE WŁOSZECH.

Rzym, (Tel. wł.)

W 5. **bataljonie balonowym** w **Bronowicach zdefraudował** oficer gospodarczy **Józef Iwltscb 300.000 zł. i zbiegł. Przytrzymano go obecnie we Włoszech i wydany zostanie władzom polskim.**

Występy fenomenalnej artystki-dziecka we Lwowie.

Publiczność lwowska odnosząca się zwykle ze szczególną predylekcją do gwiazd scenicznych będzie miała w **przyszłym tygodniu prawdziwą ucztę artystyczną.** Sławna już u nas i za granicą **Minka Wilińska, 10 letnia artystka dramatyczna,** mimiczka, tancerka i recytatorka w jednej osobie, której występy w Warszawie i Łodzi stanowiły pierwszorzędną atrakcję wystąpi w naszem mieście **w trzech wieczorach artystycznych w otoczeniu własnego zespołu. Teatr miejski w Łodzi pod dyrekcją Szyfmana,** zaprosił Minkę Wilińską na szereg gościnnych występów w słynnej baśni Maeterlincka p. t. „**Błękitny ptak**", w której znakomita artystka odtwarza z niebywałym sukcesem tytułową rolę.

Pierwsze przedstawienie fenomenalnej artystki odbędzie się na dochód funduszu wdów i sierót po dziennikarzach polskich.

25-ta ROCZNICA WRZEŚNI.

Września, (Tel. wł.)

W b. r. przypada, jak donieśliśmy 25-ta rocznica. Zawiązany tu komitet uchwalił jako dzień obchodu niedzielę 23 bm. ze względu na to, że pierwsze doraźne kary dzieciom wrzeskim wymierzono już 2 maja 1901 i czas od dnia tego do wybuchu czynnego oporu t. j. 20 maja był codziennym świadkiem zmagania się dzieci z siłą pruskiego systemu germanizacyjnego. Na obchód zapowiedzieli swój przyjazd przedstawiciele władz i liczni goście z całej Polski.

DOM LENBACHA.

Monachjum. (Tel. wł.). Jak wiadomo, miasto zakupiło willę Lenbacha aby to „ogniska domowe księcia malarstwa" przechować dla potomności w obecnym stanie. Obecnie dokonano przegrupowań obrazów podług wskazówek prof. Hanfstaengla. Z przeszło 300 obrazów, znajdujących się w willi wybrano te, które ilustrują rozwój twórczości Lenbacha.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23 5. 26.

A. DAN.

O człowieku z pseudonimem

(Ciąg dalszy).

Notarjusz wybałuszył oczy i odkrył bezzębne dziąsła. Ochłonąwszy, wypluł i ryknął ochrypłym głosem:

— Wynoś się do wszystkich djabłów, próżniaku. Nie mam czasu dla zamościńskich figlów.

Pakuła blady jak ściana wstał i podniósł jedno ramię do góry, sylabizując słowo po słowie:

— Jestem Fedro Zazul, czyli człowiek z pseudonimem.

Gryząc przyskoczył do zięcia i chwyciwszy go za ucho przemówił niskim głosem:

— Słuchaj bezwstydniku. Ojcowie zostawili nam garść ziemi, nieskalany honor i zamiłowanie do spokojnego życia. Mamy swoją szkołę, kościół i posterunek policji. Żenimy się bez wstrząśnień i umieramy bez długów. Obchodzimy regularnie rocznicę konstytucji, koronacji Bolesława Chrobrego i śmierci burmistrza Jana Łykały. Za rok przystąpimy do budowy własnego więzienia. Kim jesteś — pytam się i kto cię upoważnił do zabierania nam czasu i pokoju?

Pakuła trząsł się jak w konwulsji i zawołał:

— Podsunęliście mi Poldzię by unieszkodliwić mnie. Nie uda się wam. Trawi mnie pożar.

— Nie jesteś jej wart, darmozjadzie, żebraku niechlujny! Dała ci zagwarantowaną niewinność, 12 nowych koszul i porcelanową wazę z Pacykowa. A ty? Co ty masz?

— Ja? — zaśmiał się ponuro Pakuła. Ja mam pseudonim!

I jak pijany wywijał rękami i krzyczał:

— To wy jesteście żebrakami, właścicielami jednego kurnika, jednej żony i jednego nazwiska. Gnijecie na nędznym barłogu, który nazywa się „tylko". Przyszedłem was zmiażdżyć moją podwójnością. Wam wszystko ojcowie przekazali a ja własnemi rękami wydzierałem to co mam. Chcecie mnie zabić swoją pogardą, wypasioną pogardą skołtuniałych baranów, ale ja was prędzej zabiję moim pseudonimem!

Notarjusz stracił resztę zimnej krwi, złapał zięcia tym razem za kołnierz i wyrzucił z pokoju, klnąc ordynarnie. Wracając do aktów, uczuł lekkie ukłucie niepokoju.

Poldzia dmuchając w samowar, myślała:

— Artyście nie wystarcza tylko ciało, choćby nawet pulchne i naturalne. Trzeba mu także duszy. A ja jestem córką notarjusza.

Minęła godzina a Pakuła nie zjawiał się. Dmuchając w samowar myślała dalej:

— Ale Lia także przecież nie ma duszy. Bo inaczej, jakżeby mogła uciec z dyrektorem?

Minęła jeszcze jedna godzina. Ogarnął ją lęk. Owinęła się pledem i pobiegła do ojca.

Siedział skulony, z wygasłemi oczyma. Na widok córki podniósł palec i szepnął:

— Miej się na baczności. Twój mąż ma pseudonim.

— Jezus Marja! Przeczuwałam to! Poradź ojcze, bo skonam u twoich nóg.

Notarjusz wykrzywił wargi.

— Poradzić ci? Mówiłem, że raczej notarjusz, niż pierwszy lepszy. Uczepiłaś się go. Przepadło. Umywam ręce.

I popadł w dawne udrętwienie.

Nepomucen Pakuła siedział tymczasem w szynku „pod czarnym wiechciem" ze znaną z swej rozwiązłości Mańką Szmaj.

— Trzy dni małżeństwa! — mówił płaczliwym głosem Pakuła. Nie wiesz, co to za męka. Ani jednej sensacji. System. Pospolity szablon. A przytem brak prymitywnego szyku, nie mówiąc już o inteligencji. Czy to życie dla mnie? Dość tego!

— Ma się rozumieć — zaśmiała się Mańka. Trzy lata w Zamościu, teatr, kwiaty, szminka, pierwszorzędna bielizna, a potem powrót do zapleśniałego ponieństwa, pyszypanego dla ostrożności naftaliną. Hańba. Fundui dalej.

— Przytem uważasz, wyrzekłem się nazwiska własnego, cierpiałem nędzę, znosiłem upokorzenia, wszystko poto, aby do czegoś dojść. Masz pojęcie, jakie stanowisko tam miałem. Nikt się przedemną nie żenował. Fedro Zazul mógł się szwendać po wszystkich garderobach i wszystkiemu się przypatrywać. Ale tu jestem znowu Nepumucenem Pakułą, synem handlarki grzybów i końskich kiszek. Chcą mnie zgnębić swoją cuchnącą solidnością. Niedoczekanie ich. Będę latał dalej.

— Ma się rozumieć, wódki gospodarzu!

(Dok. nast.).

Prawo autorskie.

Lwów, 22 maja.

W Nr. 48-ym Dziennika Ustaw z dnia 14-go b. m. **ogłoszono jednolitą dla całego obszaru Rzpltej ustawę o prawie autorskiem,** która wchodzi w życie w 30 dni po ogłoszeniu.

Nowa ustawa oparta jest na projekcie, uchwalonym dnia 9-go kwietnia 1923 r. przez Komisję Kodyfikacyjną, która **wobec przystąpienia Polski bez zastrzeżeń do Konwencji Berneńskiej** (dnia 28-go stycznia 1920 r.) traktowała rzecz, jako pilną i domagającą się możliwie rychłego załatwienia.

Podstawą prac Komisji Kodyfikacyjnej w omawianym zakresie był **referat prof. Zolla.** Korreferentem był adw. Litauer. W stałej łączności z Komisją były zrzeszenia zawodowe, z których ramienia brał udział w obradach jako rzeczoznawca p. **Zenon Przesmycki.**

Po sześcioletniem porodzie **Polska uzyskała jednolitą własną ustawę o prawie autorskiem.**

Myślą przewodnią ustawy jest zapewnienie **pełnej ochrony interesów twórcy.** W artykule 1-szym ustawa daje następujące określenie przedmiotu prawa autorskiego:

Przedmiotem prawa autorskiego jest od chwili ustalenia w jakiejbądź postaci (słowem żywem, pismem, drukiem, rysunkiem, barwą, bryłą, dźwiękiem, mimiką, rytmiką) każdy przejaw działalności duchowej, **noszący cechę osobistej twórczości.**

Ustawa wprowadza pojęcie nowe, a mianowicie **rozróżnienie praw autorskich niezależnych od zależnych.** Do tych ostatnich należą wszelkiego rodzaju przeróbki. Wykonywanie takich praw autorskich zależy od zezwolenia twórcy oryginału, chyba, że prawo autorskie co do oryginału wygasło. Jednakowoż **ograniczenie to nie stosuje się do dzieł, które mają cechy samodzielnej twórczości,** chociaż podnietę do nich dał utwór cudzy.

Dając pełną ochronę interesów twórcy, ustawa zgodnie z teorją rozróżnia **dwie grupy praw i interesów:**

1. **Prawa autorskie majątkowe,** przenośne całkowicie lub w części, ograniczone w czasie i treści, ze względu na zazębiający się z niemi interes publiczny.

2. **Prawa osobiste, indywidualne,** nieprzenośne, wieczyste.

Prawa pierwszego rodzaju wyposażone są przedewszystkiem **w ochronę prawno - prywatną** (uznanie prawa, zaprzestanie czynów krzywdzących, wydanie niesłusznego zbogacenia, wynagrodzenie szkody), posiłkowo zaś w ochronę karną (kara grzywny do 10.000 zł., kara aresztu od 1 tygodnia do 6-ciu miesięcy).

Prawa osobiste twórcy, niezależnie od istnienia prawa autorskiego, wyposażone są przez ustawę także przedewszystkiem w ochronę cywilistyczną, połączoną jednakowoż z czynnikiem kary cywilnej (środki zadośćuczynienia, zapłata pokutnego i t. p.), **ponadto w wyższym stopniu w ochronę karną** (kara grzywny do 10.000 zł., kara aresztu od jednego miesiąca do jednego roku).

Nadto ustawa zawiera **surowe sankcje karne przeciwko nakładcy,** świadomie przekraczającemu dozwoloną liczbę egzemplarzy nakładu (kara grzywny do 50.000 zł., kara więzienia od 1 miesiąca do 1 roku).

Obszernie omawiane pytanie, **jaki ma być los prawa autorskiego po jego wygaśnięciu** (w zasadzie w 50 lat po śmierci twórcy), **znalazło ujęcie w dodatkowej rezolucji Komisji Kodyfikacyjnej,** wzywającej ministerstwo sprawiedliwości do przedłożenia ciałom ustawodawczym projektu ustawy o t. zw. „domaine public payant" według wzoru francuskiego lub włoskiego.

Chodzi tu o stworzenie skarbu narodowego literatury, nauki i sztuki, zasilanego przez pobieranie opłat od dzieł, niekorzystających z ochrony prawa autorskiego, a przeznaczonego na cele i potrzeby wszelkich przejawów twórczości narodowej w literaturze, nauce i sztuce. —

Może zbyt długo na tę doniosłą dla życia narodowego ustawę czekać nie będziemy.

—xo ox—

Sprostowanie pułk. Abrahama.

W związku z zamieszczoną onegdaj przez „Kurjer Lwowski" notatką, nadsyła nam pułk. dr. Abraham następujące sprostowanie z powołaniem się na paragraf 19-sty ustawy prasowej:

Warszawa, 21 maja.

„Dnia 12 maja b. r. wydany został przez Szefa Sztabu Generalnego **rozkaz aresztowania mnie.** Siłą oparłem się temu zarządzeniu. **Od początku też całej akcji biłem się pod rozkazami Marszałka Piłsudskiego i nieprawdą jest, jakobym kiedykolwiek zgłosił się do gen. Zagórskiego,** deklarując mu swoją pomoc. Z ludźmi tego pokroju, co gen. Zagórski, nic mnie łączyć nie mogło. Odnośne więc wiadomości, jakie doszły do prasy, są fałszywe i wyzyskiwane przez ludzi, którzy starają się szkodzić mi i oczerniać z tego powodu, że podczas całej akcji stałem zdecydowanie i walczyłem skutecznie po stronie oddziałów, — podległych rozkazom Marszałka Piłsudskiego.

Dr. Roman Abraham,
ppłk. szt. gen.
Warszawa, Aleja Róż 2.

—ox xo—

Straszny czyn głuchoniemego.

Wiedeń, w maju.

W pobliżu Budapesztu **w Pest-Ujhely,** rozegrał się straszliwy dramat. Głuchoniemy, 45-letni **Alador Winogrowsky zamordował całą swoją rodzinę,** poczem popełnił **samobójstwo.**

Winogrowsky cieszył się w Pest-Ujhely dobrą opinją. Był zręcznym introligatorem i wykonywał znakomicie artystyczne oprawy książek. **Głuchoniemy** od urodzenia, ożenił się również **z głuchoniemą,** jednakże **dzieci** ich były zupełnie **normalne.** Mimo to nauczyły się alfabetu głuchoniemych dla porozumiewania się z rodzicami.

Winogrowsky cierpiał od pewnego czasu na **chorobę nerwów.** Rozpaczliwy czyn popełnił prawdopodobnie pod wpływem strachu przed policją, ponieważ otrzymał wezwanie w sprawie sublokatorki, którą chciał wyrzucić z mieszkania. Szaleniec **zamordował brzytwą żonę i dwoje dzieci,** sam zaś powiesił się w spiżarni.

—oo—

Z sali sądowej.

ECHA WALK Z ROKU 1918.

Lwów, 22 maja.

Wczoraj donieśliśmy o rozprawie, jaka odbyła się w sądzie karnym przeciw Harasymowi **Iwańczukowi** ze Spasowa, oskarżonemu o udział w wymordowaniu jeńców polskich (w lesie Byszowskim obok Sokala) w grudniu 1918 r.

W swoim czasie, zapadł był już wyrok skazujący **Iwańczuka** na karę śmierci. Sąd Najwyższy wyrok ten zniósł. Wczoraj **na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych Iwańczuka uniewinniono.**

„HRABINA MAŚLANKA"

Lwów, 22 maja.

Anna **Maślanka,** urodzona pod Tarnobrzegiem, poznała w ubiegłym roku w więzieniu w Tarnopolu, niejaką Katarzynę **Zeberową,** której przedstawiła się jako **hrabina Kozlebrodzka.** Po opuszczeniu więzienia, Maślanka poznała brata owej Zeberowej, Stanisława **Chudykowskiego,** któremu oświadczyła swą miłość i przyrzekła wnieść w posagu swe ... dobra. W tym celu przyjechała z nim do Lwowa i zamieszkała w hotelu Krakowskim, skąd zbiegła, nie wyrównawszy rachunku hotelowego.

Maślanka występowała potem jako żona pułkownika, jako właścicielka dóbr i jako hrabina Kozlebrodzka w Jarosławiu, Przemyślu, Warszawie i t. d. i ponaciągała różnych ludzi. Wreszcie powróciła do Lwowa do Narodnej Hostynnyci i tu ją aresztowano.

Wczoraj Maślanka stanęła **przed sądem** i została zasądzona na **15 miesięcy więzienia.**

Przewodniczył rozprawie s. s. O. Hoszowski.

—xoox—

W pościgu za fałszerzami banknotów 50-złot.

Lwów, 22 maja.

W swoim czasie donieśliśmy o powodzi **falsyfikatów 50 złotowych** w Małopolsce i o intensywnej akcji policji **lwowskiej i tarnopolskiej** zmierzającej do wykrycia gniazda fałszerzy.

W związku z tem dowiadujemy się że w marcu przybyli do Oleszyc pow. Lubaczów dwaj handlarze koni Uscher Selig **Altschüler** i **Maks Feder Kopel, z dużym zapasem falsyfikatów,** które pragnęli tam wymienić na banknoty prawdziwe.

W tym celu chodzili oni od sklepu do sklepu i kupowali różne drobnostki, **płacąc zawsze banknotem 50-złotowym.**

Aż w sklepie Basi Waksman Federowi powinęła się noga. Gdy mu zwrócono uwagę na to, że **banknot jest fałszywy** — Feder zbiegł w niewiadomym kierunku.

O fakcie zawiadomiono policję, która po przeprowadzeniu dorażnego śledztwa aresztowała Altschülera.

Wczoraj policja lwowska zdołała wreszcie **Federa aresztować w Zniesieniu.** Obu fałszerzy odstawiono do sądu we Lwowie.

Jednocześnie donoszą **ze Stryja,** że od dłuższego czasu **pojawiły się tam falsyfikaty,** których opis zgadza się w zupełności z falsyfikatami zakwestjonowanymi u aresztowanych fałszerzy.

—xo ox—

Zlikwidowanie szajki fałszerzy dolarów.

Lwów, 22 maja.

Policja lwowska wpadła w swoim czasie na trop szajki fałszerzy banknotów 20-dolarowych. Aresztowano wówczas Bernarda **Bera znanego z afery „powielaczy dolarowych"** Gursteina et cons., oraz N. Pelza. Ber z więzienia **usiłował przemycić list** do niejakiego Herscha **Raubfierscha.** List ten przychwyciła policja, a treść ułatwiła policji zlikwidowanie całej szajki i przyaresztowanie wspólników. Są to **Hersch Raubfleisch, J. Sotringer i N. Laschtschower.** Właściwy **fałszerz** Maks Laner **rytownik z Brodów zdołał zbiec.**

Fałszerstwo polegało na tem, że **z banknotów 2-dolarowych robiono 20, zaś z 5-dolarowych 50 dol.**

Różne.

— **Wycieczka do Żółkwi.** Staraniem **Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego,** odbędzie się dnia 24-go b. m. wycieczka **do Żółkwi.** Wyjazd 8.05 przed południem z Głównego dworca, powrót 20.05. Żywność na jeden dzień wziąć ze sobą. Niezłonkowie płacą za uczestnictwo 50 groszy, koszta podróży 3.64 zł. w obie strony. Zbiórka o godzinie 7.30 przed westibulem Głównego dworca.

* **Odroczenie zjazdu kupców w Wilnie.** Zapowiedziany na 23 b. m. zjazd kupców w Wilnie został **odroczony** do czasu nastania sprzyjających dla zjazdu konjunktur.

— **Curiosum.** W pociągu „Lux" Warszawa - Paryż - Londyn, który wyjechał z Warszawy 19 b. m., w składzie 5 wagonów sypialnych i restauracyjnych, wyjechał tylko 1 podróżny. Towarzyszyło mu 6 osób ze służby restauracyjnej, 4 konduktorów i 4 pomocników w 4 wagonach sypialnych, nadkonduktor, 2 bagażowych, maszynista, pomocnik i palacz — razem 20 osób.

⁄ **Zjazd sztygarów polskich** odbył się w Wieliczce. Uchwalono **założenie Związku polskich sztygarów,** który ma zrzeszyć wszystkich sztygarów polskich szkół górniczych i tych sztygarów, którzy przed zaczęciem zostali zatwierdzeni, jako sztygarzy przez urzędy górnicze.

× **Wykrycie fabryki fałszywych monet.** Policja wykryła we wsi pod Krakowem tajną fabrykę monet złotowych **w mieszkaniu Jana Kaczmarczyka.** Fabryczkę opieczętowano. —

—oo—

Oryginalny
Wiosenny konkurs
„KURJERA LWOWSKIEGO".

Lwów, w maju.

Pragnąc pobudzić drzemiące w mieszkańcach naszego grodu zamiłowanie **do zdobienia balkonów i okien mieszkań kwiatami**, oraz **przyczynić się choćby w małej mierze do nadania miastu naszemu wyglądu europejskiego**

rozpisuje niniejszem „Kurjer Lwowski"

KONKURS

1) **na najładniej ozdobione kwiatami okna,**
2) **na najładniej ozdobiony balkon.**

*

Do udziału w konkursie zapraszamy:

!! WSZYSTKICH MIESZKAŃCÓW LWOWA !!

Udział mogą wziąć także instytucje prywatne i publiczne, szkoły, urzędy i t. p.

*

Kto pragnie wziąć udział w tej miłej, a niekosztownej rozrywce, **powinien w najbliższych dniach postarać się o zasadzenie odpowiednich roślin** w skrzynkach lub wazonkach na oknach i balkonach swoich mieszkań.

*

Sposób uczestniczenia

w konkursie podamy wkrótce, dziś tylko zaznaczamy, że o **przyznaniu nagród rozstrzygną sami**

! CZYTELNICY „KURJERA LWOWSKIEGO" drogą plebiscytu !

*

NA NAGRODY

które wkrótce szczegółowo ogłosimy, złożą się:
1) **gotówka,**
2) **dzieła sztuki,**
3) **cenniejsze wydawnictwa,**
4) **cenne kwiaty pokojowe.**

Wydawnictwo „Kurjera Lwowskiego".

Podejrzane biuro kolonizac. w Kanadzie.

Warszawa. (Tel. wł.).

Wiele gmin polskich i magistratów otrzymało niedawno odezwy, rozesłane przez **Polskie Biuro Informacyjno-Kolonizacyjne w Winnipegu**, obiecujące pomoc w nabyciu ziemi lub wyszukaniu pracy w Kanadzie; wzamian za powyższe usługi zaleca się w tych ostatnich przesyłanie listem poleconym składek w wysokości jednego dolara **„na utrzymanie biura"**. Ponadto biuro to obiecuje uzyskanie od towarzystw okrętowych dla korespondentów swych, którzy namawiać będą do korzystania z pomocy biura, **po 3 dolary za każdy sprzedany** bilet okrętowy, oraz **bezpłatną podróż** do Kanady za sprzedaż 50 biletów.

Urząd Emigracyjny przestrzega przed tem biurem oraz ostrzega również przed werbowaniem emigrantów na wyjazd do Kanady, a tembardziej przed braniem prowizji od sprzedanych kart okrętowych, gdyż działalność tego rodzaju jest niezgodna z obowiązującemi w Polsce przepisami i **powodować będzie pociągnięcie winnych do odpowiedzialności.**

—oo—

Kurjer stanisławowski.

(Od naszego korespondenta.)

Stanisławów, 20. maja.

Walny zjazd T. S. L. odbędzie się w naszem mieście w czasie Zielonych Świąt, t. j. w dniach 23 i 24 maja br. W celu zapewnienia przybywającym do naszego grodu delegatom kwater, wyżywienia i t. p. rozpocznie w przeddzień zjazdu to jest w sobotę dnia 22 bm. czynność **biuro informacyjne** na tut. dworcu kolejowym pod kierownictwem prof. gimn. p. **Stampera**. Z okazji Zjazdu wystawia w niedzielę 23 maja br. tut. **teatr im. Fredry** przedstawienie wzorowe, składające się z dramatu Roberta Bracco p. t. „Pietro Caruso" i tragedji Wyspiańskiego „Sędziowie".

— **Doroczne szczepienie ospy**, odbędzie się w Miejskim Urzędzie Zdrowia, Ekspozyturach Magistratu tudzież po szkołach powszechnych w czasie **od 31 maja do 15 lipca b. r.**

Komisja dla badania cen odbyła onegdaj dwa posiedzenia, na których na podstawie kalkulacji **ustalono cennik maksymalny** przedmiotów powszedniego użytku a Magistrat zatwierdził go. Wobec tego z dniem dzisiejszym obowiązują w tut. mieście następujące ceny: mięso wołowe i cielęce za 1 kg. — 1 zł. 50 gr. i 1 zł. 90 gr. słonina 3 zł. 50 gr., szynka, polędwica 5 zł. 40 gr., mąka luksusowa 95 gr., kuchenna 76 gr., chleb żytniopszenny 60 gr., żytni jasny 50 gr., chleb ciemny 36 groszy. 4 bułki a 4 dkg. z najlepszej mąki pszennej $18\frac{1}{2}$ groszy.

Chodziłoby tylko o to, by **władze admininstracyjne względnie sądowe z całą surowością karały niesumiennych i przekraczających te ceny kupców.**

Świętokradztwo. Onegdaj skradziono z jednego z ołtarzy tut. kościoła ormiańskiego 2 złote wota a to medaljonik z wizerunkiem Matki Boskiej i krzyżyk z wizerunkiem Chrystusa. Sprawcy narazie nie wyśledzono.

Posiedzenie Rady miasta odbędzie się w sobotę dnia 22. bm. **ls.**

Uniwersytety rosyjskie- bez profesorów.

Lwów, 22. maja.

Znany uczony rosyjski **prof. Oldenburg**, opublikował w tamtejszych dziennikach **artykuł, o ooraz to wzrastającym braku uczonych w Rosji sowieckiej.**

„Uniwersytety — pisze Oldenburg — **nie posiadają zdolnych profesorów** i zmuszone są posiłkować się ludźmi o nieodpowiedniem wykształceniu; **w laboratorjach pracują ludzie zupełnie nieobznajomieni z pracą**, którą wykonują. Młodsza generacja uczonych zginęła podczas rewolucji lub została zesłana do północnych gubernij. Niektórym zesłanym udało się zbiec za granicę".

Ostatnio dziennik **„Krasnaja Zwiezda"** przyniósł wyczerpujące **artykuły rektorów** akademji rolniczej i szkół technicznych, **o konieczności sprowadzenia profesorów z zagranicy**, nim dzisiejsza Rosja zdoła wytworzyć kadry uczonych rosyjskich.

Okruchy.

TO, CO NAJWAŻNIEJSZE.

„Idealnie dobrze będzie", —
tak nas pocieszają wszędzie...
Niech już będą ideały,
byle but i surdut cały,
byle nie, (tu brak pocieszeń),
idealnie... pusta kieszeń,
bo ideał i tak wieczny,
nam do życia wikt konieczny.
Niech więc weźmie rząd na ambit,
żeby nie był tu i tam bit,
niech pomoże już **finansom.**
a położy **finis ansom,**
kto „circenses" nie — lecz **„panem"**
da! ten sytuacji **panem.**

Zeter

—oo—

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 23 5 1926.

Z krainy polskiego węgla.

Lwów, 22 maja.

Zabiegi urządzenia prelekcji popularnych z dziedziny techniki współczesnej, w Zagłębiu węgla polskiego, a to „Macierzy szkolnej" na Śląsku, prezesa Marjana Kępińskiego, w Będzinie, delegatów w Sosnowcu, Dąbrowej i Grodźcu ustaliły termin **od 15 maja.**

Wtem zaskoczył mnie strajk kolejowy. Nie dałem za wygrane i depeszowałem, że przybędę.

Na dworcu we Lwowie cisza, informują mnie, że odejdzie pospieszny mimo braku maszynistów — prowadzić będzie inżynier warsztatów...

Dojechałem do Krakowa późną nocą... dalej nie...

W sobotę 15 czatuję od rana na możność jazdy do Sosnowca — radzą auto, samolot. Pojazdy dla wolnego najmity nieosiągalne! Dowiaduję się jednak, że popołudniu odejdzie może pociąg, z obsługą wojskową do Katowic. Mam być na siódmą wieczór w Sosnowcu... ha może dojadę. Istotnie wysuwa się o drugiej popołudniu garnitur wozów. Na lokomotywie urzędnik i dwóch uzbrojonych żołnierzy, obsługa pociągu przez drużynę poznańską.

Wyjeżdżamy i jedziemy powoli, na parowozie drugi urzędnik przez szkła patrzy na przestrzeń, anuż rozkręcono szyny!

W pociągu przeważnie robotnicy, ludzie pracy, których dola zmusza do jazdy na Śląsk... opowiadają o Warszawie, jedni za drudzy przeciw Piłsudskiemu. Nagle pociąg staje na przestrzeni przed małą stacyjką.

Co się stało? **Strajk! Bezrobotni** nie dopuszczą do dalszej jazdy!

Wysiadamy i grupa pasażerów wdaje się w konferencję z strajkującymi robociarzami.

Ano! — dali się przekonać, że nie jedziemy na pomoc do Warszawy.

Naczelnik sam nastawia zwrotnicę i pociąg rusza dalej!

Takie historje i w dalszym biegu na innych stacjach, naturalnie pociąg **grubo spóźniony.** Na torze przejazdu pociągu pod Trzebiną wysunięty wagon... znowu stajemy.

Rozpoczynają się pertraktacje, urzędnika stacji, z pepesowcami okręgu krakowskiego a pasażerowie otaczają pogotowie strajkujących i perswadują...

Naprawdę sytuacja pełna humoru... **sprzeczania wszystko się śmiele**, tylko nieco mi markotno, że nie stanę na czas i wykład przepadnie.

Od Trzebini na terenie śląskim... sytuacja normalna, nastrój legalny. pociąg leci przepisowo.

Niestety... termin minął... nie dotarłem na czas do Sosnowca.

Niedziela **16 rano.** Jestem w Będzinie. Miasto w podnieceniu, demonstracje okrzyki, liczne posterunki policji państwowej... nie wolno iść po chodniku przy którym znajduje się województwo... w Milowicach było starcie krwawe z komunistami... i co najgorsze mnie wszelkie zebrania zakazane, i **prelekcja się nie odbędzie.**

Łączę się telefonicznie z prezesem Macierzy, zasłużonym działaczem i w pół godzinie później uzyskane jest zezwolenie na wygłoszenie **„referatu"** o postępie techniki współczesnej z obrazami. Referat ten **nie zagraża** porządkowi społecznemu. Zezwolenie jest i na Będzin i Dąbrowę i Grodziec.

Mimo gorączkowego rozpolitykowania i licznych wieców, było przecież sporo osób zainteresowanych tematem techniczno-ekonomicznym.

Nie byłem w tych stronach to też żywo zainteresowało mnie całe życie kipiące tam odmiennie aniżeli w innych miastach Polski.

Osady przemysłowe górnicze i fabryczne, miasta te wokół wyrosły z rozkwitu **kopalnictwa „bizness"** wybija się na pierwszy plan.

Komfort, estetyka, hygjena, dbałość o godziwe **kulturalne odprężenie** po ciężkiej pracy, sztuka, teatr, rozrywki, **minimalne i lichego gatunku.**

Patrzę na oblicza spieszących!... jakieś zatroskane, i to nie chwilowo pod brzemieniem wypadków rozgrywających się w tej chwili w Rzeczypospolitej. Jest na tych twarzach wyraz jakiegoś nieustannego gonienia. walki o byt, męka, iż każdy tu **„sam sobie sterem żeglarzem, okrętem"** goni za żyjątkami drobniejszego płazu... i idzie to coraz **ciężej.**

Ruch w kopalniach redukowany. snują się bezrobotni... urzędnicy wielkich firm jak „Huta bankowa", fabryki maszyn Fitzner i Gampner, niewypłacani na czas... a redukcje personalu rozgrywają się w podnieceniu zaciekłości politycznej. Wielkie zakłady przemysłowe będące w posiadaniu naszych sojuszników nadsekwańskich, obchodzą się z naszymi pracownikami, mimo, że Polska przejęła wprost radykalny system ochrony pracy — istotnie jak pijawki kapitalistyczne... rozgoryczając rzesze tak robotnicze jak i umysłowych pracowników.

Nie chcę być gołosłownym, z całego szeregu faktów uzasadniających powyższe słowa, podam dwa znamienne: Pierwszy: **Płace.** Nie chciałem wierzyć, że w obecnych czasach za pracę całodzienną, może dostawać robotnik kopalniany 1.20 zł., dziennie, a najwyższa wynosi 2.50 zł., praca tych niekwalifikowanych jest ciężka i niszcząca zdrowie.

Drugi: Posługiwanie się starymi zespołami maszynowemi zwłaszcza

O zabytkach żółkiewskich.

(Od naszego korespondenta.)

Żółkiew, w maju.

Komisji rewindykacyjnej do pamiętnika. Spisane w Żółkwi w roku 1689, przez Franciszka Karola Hocquarta, zostającego przy boku króla Jana III, jako kapitan pułku piechoty królewicza — pamiętniki spraw publicznych Jana Sobieskiego p. t.: „Voyages de Francois Charles Hocquart Ingenieur de Pologne sous le regne du Jean Sobieski, écrit à Żółkiew, ce 1 Janvier 1689“ — mają się znajdować **w rękopisie w bibliotece cesarskiej w Petersburgu** (Przeździecki, Podole, Wołyń, Ukraina T. I, pag. 183).

Ważny ten dla miasta i Rzpltej rękopis **winien wrócić do miasta**, w którem powstał i z którego przeszłością jest treść jego ściśle związaną.

O odsłonięcie wschodniej części Fary. Już oddawna kołata się o ścięcie drzew orzechowych na b. cmentarzu kościelnym, które zasłaniają architektoniczny zabytek naszego grodu, przepiękny kościół farny.

Zarząd miasta w należytem zrozumieniu potrzeby okazania tego zabytku w całej swej okazałości — usunął już drzewa, zasłaniające Farę ze strony Rynku, tylko miejscowe władze kościelne nie sekundują mu w tym szczytnym zamiarze, — **z czem jednak nie należy dłużej zwlekać.**

O ponowne zawieszenie portretów Teofili i Marka Sobieskich w kościele OO. Dominikanów. Od dłuższego czasu daje się zauważyć w kościele OO. Dominikanów brak portretów jego fundatorki Teofili Sobieskiej i jej syna Marka, brata Jana III, na którego pamiątkę ta czcigodna matrona ten kościół wybudować kazała.

Obrazy te wiszą obecnie w refektarzu i dziwnem jest to zarządzenie, albowiem nagrobki Teofili i Marka Sobieskich nie znajdują się na widocznem miejscu i tylko wspomniane portrety przywodziły zawsze na pamięć, że ich popioły spoczywają w grobowcach tego kościoła. Należałoby tedy przywrócić portrety na dawne miejsce.

Przeworskiej do wiadomości. — Widoczki, przedstawiające tutejszą farę, cerkiew OO. Bazyljanów z dzwonnicą i połać Rynku — dostały dziwnym cudem napis: **Przeworsk. Klasztor Bernardynów, Bernardiner Kloster. Convent de Bernardines, Cloister of Bernardiner“** i są tam jako takie kolportowane. Czyż nikt tam tego nie zauważył i nie postarał się o konfiskatę tego falsyfikatu, którego autor z obawy przed odpowiedzialnością, ukrył się pod **Nr. 6170?** Ey.

---

w zakresie palowisk, pod kotłami.

Z wysokich niezliczonych kominów Dąbrowy wydobywają się dniem i nocą czarne słupy dymów, z których opada gęsta sadza na całe miasto, domy, drzewa, ogrody i żyjących ludzi.

Dlaczego?

Kierownictwa stosują dla opału **miał węglowy** i nie troszczą się o to, że paleniska są wadliwe tak, że 30 do 40% tego miału nie spala się, lecz pędzony jest w dym. Opowiadano mi jakie zapalenia ócz, choroby płuc powoduje **sadza powlekająca** nietylko wszystkie frontony i dachy budynków, ale i twarze ludzkie dorosłych i **dzieci**... I pytam „gdzie tu dbałość o hygienę o zdrowie ludności polskiej? Dla zaoszczędzenia kosztów należytego paleniska **zatruwa się całą okolicę sadzą**, i marnotrawi węgiel... a przecież mamy w Rzeczypospolitej „Urzędy zdrowia publicznego“. Nie sposób w łamach tych, szerzej omawiać te stosunki.., obłuda kapitalistyczna i polityczna mści się fatalnie na zdrowiu i dobrobycie tych co **żyją i bronią** Rzeczypospolitej!

Opowiadano mi w Dąbrowie, że przebywa tam znany pisarz **Kaden Bandrowski** i tak (jak Reymont o Łodzi pisał w „Ziemi obiecanej“) — **pracuje nad opowieścią z życia na tych ziemiach i piekła stosunków obecnych** w krainie polskiego węgla

Inż. Edmund Libański.

Mimochodem.

Po chrześcijańsku...

Lwów, 22 maja.

Wczoraj odbyły się **dwa nabożeństwa** żałobne za poległych. Jedno urządziła wojskowość, nie czyniąc różnicy między ofiarami tragicznych wypadków — drugie zaś **Czytelnia Akademicka**, z wyraźnem zastrzeżeniem: **„za dusze poległych w obronie honoru armji i majestatu Rzeczypospolitej“** — przyczem wyliczą tylko pułki, walczące po stronie dawnego rządu.

A więc młodzież, a ściślej mówiąc, Czytelnia Akademicka, która stoi na stanowisku haseł, głoszonych przez endecję, a więc i **ideałów chrześcijańskich** — podzieliła **poległych na dwie kategorje:** tych, za których trzeba się modlić i tych, którzy, jej zdaniem, na modlitwę nie zasłużyli, ponieważ mieli inne przekonania polityczne. Zdaje się, że **śmierć** — zwłaszcza na polu walki — powinna **zacierać wszelkie różnice.** W tym wypadku **jednak nienawiść partyjna**, spotęgowana zawiścią z powodu zwycięstwa strony przeciwnej, **sięga aż poza grób.**

Jak to pogodzić z chrześcijańską zasadą miłości, przebaczenia i czci dla zmarłych?

ROZSTRZELANIE MILJONERA— „SPECJALISTY“ SOWIECKIEGO.

Ryga, (Tel. wł.)

W sądzie karnym w Moskwie odbyła się rozprawa przeciw miljonerowi kupcowi moskiewskiemu Titonowi, którego skazano na roz strzelanie za to, że jako dyrektor „specjalista“ centralnej hurtowni kooperatyw czerwonej armji dopuścił się olbrzymich nadużyć. Otworzył on za pieniądze rządowe dla swych krewnych sklepy żywnościowe, w których sprzedawano artykuły, pochodzące z magazynów wojskowych. Wyrokiem sądu cały majątek Titanowa zostanie skonfiskowany. Skazany rozstrzelany zostanie na placu publicznym dla odstraszenia.

—oo—

Uszkodzone gmachy poselstw zagr. w Warszawie.

Warszawa, 22 maja.

Prawie wszystkie budynki **mieszczące poselstwa zagraniczne** w Warszawie znajdują się **poza Aleją Jerozolimską** ku południowi, a więc w dzielnicy, **która była najdłużej terenem bezpośrednich walk.** Z tego też powodu **gmachy owe musiały ucierpieć**, aczkolwiek na szczęście uszkodzenia w większości tych gmachów są stosunkowe nieznaczne.

Nuncjatura papieska, mieszcząca się we własnym pałacu przy Alei Szucha, **ucierpiała nieznacznie.** Uszkodzony został tylko lekko **front on pałacu**, wnętrze zaś zupełnie ocalało, ponieważ ani jedna kula nie trafiła w okno.

Gmach ambasady francuskiej (Aleja Ujazdowska 31 oraz Aleja Róż 2) a więc na terenie najbardziej gorących walk, **ucierpiał również nieznacznie.** Cała szkoda ograniczyła się **do kilku uszkodzeń fasady.** Natomiast **wielkie szkody poniósł wydział handlowy ambasady**, mieszczący się przy Aleji Ujazdowskiej 19.

Wydział handlowy poselstwa angielskiego, przy ul. Pięknej 6 **został prawie doszczętnie zrujnowany.** Natomiast samo poselstwo angielskie na Nowym Świecie 18 nie ucierpiało zupełnie.

Gmach poselstwa belgijskiego przy Aleji Ujazdowskiej 23 **stał się poprostu terenem zaciętych walk.** Na podwórzu budynku odbywały się walki na bagnety, **sam budynek był zaciekle ostrzeliwany**, pomimo że na gmachu powiewał sztandar belgijski, bezpośrednio przed domem poselstwa ustawiono karabin maszynowy, **ściany domu podziurawione**, okna powybijane, meble uszkodzone i t. d. **W piątek** przez całą godzinę od pół do 1 do pół do 2 gmach poselstwa był ostrzeliwany najsilniej, a **poseł z małżonką musiał się schronić do kuchni domu**, gdzie było stosunkowo jeszcze najbezpieczniej.

Poselstwo niemieckie przy ul. Pieknej 17 **nie ucierpiało** prawie wcale, tylko kilka kul poszczerbiło front budynku.

Natomiast **poselstwo duńskie ucierpiało prawie tak samo, jak poselstwo belgijskie.** Ściany podziurawione kulami, porozwalane piece, uszkodzone meble. We czwartek pociski zaczęły padać do salonu, gdzie znajdowała się w tej chwili cała rodzina posła, z której na szczęście nikt nie ucierpiał, tylko stojąca we drzwiach **żona dozorcy domu padła na miejscu od kuli**, która przeszyła jej pierś. Całe **przedpołudnie piątkowe poseł Arnsted wraz z rodziną musiał spędzić w piwnicy.**

Również **poważnie ucierpiało poselstwo brazylijskie** w Aleji Róż 4, do którego gmachu przez okna padło kilka pocisków, między innymi odłamki szrapneli sprawiły **spustoszenie w szafce** ze starą porcelaną.

Nie odniosły żadnych uszkodzeń poselstwo sowieckie (ul. Poznańska 13), **poselstwo rumuńskie** jakkolwiek gmach jego znajduje się na terenie ogrodu Frascati, a więc w miejscu zażartych walk, tak samo **poselstwo chilijskie** w Aleji Szucha a **poselstwo węgierskie, czeskosłowackie, austrjackie, bułgarskie i greckie odniosły tylko małe uszkodzenia zewnętrzne.**

—ox ox—

Kurjer literacki.

„Drogi Naprawy“ Z końcem u. m. wyszedł Nr. 1 nowego dwutygodnika poświęconego sprawom politycznym, gospodarczym i kulturalnym pod tytułem „Drogi Naprawy“. Redakcję pisma objął **p. Tadeusz Kobylański**, b. współredaktor miesięcznika z czasów okupacji niemieckiej pod tytułem „Wiadomości polityczne“, sekretarjat redakcji p. Kazimierz **Mora-Brzeziński.** Obecnie wyszedł Nr. 2 „Dróg Naprawy“, który zawiera następującą treść: 1) Zabawa w przesilenie, 2) **Władysław Grabski:** Przesada w krytyce prowadzi do rezygnacji, 3) **A. Chyszowski:** Praskie rozmowy, 4) A. P. Prowizorja... prowizorja..., 5) Głos niemiecki o Polsce, a dyskusja budżetowa w Sejmie, 6) **Z ulicy Wiejskiej** (Wysoki Sejm uchwalić raczy... Dlaczego bez Ministra Skarbu?), 7) **Życie polityczne** (Komisja prof. M. Bobrzyńskiego, Sejm a praworządność, Solidarność, czy doktryna), 8) **Z notatnika ekonomisty** (Ustawa, która wymaga opracowania)).

„Gazeta literacka“. (Nr. 8) z dnia 15 maja br. przynosi treść następującą: „Sztandar w strzępach“ (artykuł wstępny), — „Św. Joanna“ P. B. Shawa Jarosława Iwaszkiewicza, — III wystawa „Jednoroga“ Tadeusza Szantrocha, — „Artysta skarbowiec“ Cezarego Jellenty, — „Spominki o poecie“ Emila Hennera. — „Chamy, chamuły“ W. Zechentera, — „Zew“ (nowela) J. Sosnkowskiego, — „Samotność Adama“ Marjana Sewi, — Z teatru J. Janowskiego, — Wiersze i przekłady Brauna i C. J. Kozłowskiego.

„Poradnik językowy“ za maj zawiera rozprawkę p. Wandy Studnickiej na temat: „Czy język polski jest piękny“?; uwagi prof. A. Kryńskiego o wyrazie „smętarz — cmentarz“, W. Prackiego pochodzenie przydomka „Chrobry“; następnie „Zapytania i odpowiedzi“, dyskusje „O napis na tablicy domu Staszica“ przez J. Rzewnickiego i J. B., J. Rzewnickiego uwagi „W sprawie pieczy nad poprawnością języka naszej prasy“, inż. Stadtmüllera omówienie wyrazu „prostka“. — Redakcja podaje wynik konkursu na porównanie w P. Tadeuszu (b. słaby), a wydawnictwo ogłasza wysprzedaż dawnych roczników po cenie bardzo niskiej i ogłasza, że zeszyt 1 „Doboru wyrazów“ wyjdzie dopiero z końcem maja br. Przedpłatę na ten słownik (zł. 15) można jeszcze przesyłać do końca bm. czekiem P. K. O. Nr. 404.600.

Ze świata.

✝ **Zamach samobójczy warszawianki w Nizzy.** Z Nizzy donoszą, że popełniła tam wczoraj w nocy zamach samobójczy przebywająca na kuracji żona współwłaścicielа „Kurjera Warszawskiego“, p. **Stefana Lewentala.** Strzeliła do siebie z rewolweru. Stan desperatki bardzo ciężki.

Opinja amerykańska ufa marsz. Piłsudskiemu.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 21 maja.

Z pośród wielu dziennikarzy przybyłych do Warszawy w związku z ostatnimi wypadkami, na plan pierwszy wybija się przedstawiciel jednego z najpoczytniejszych pism świata „New-York Timesu" p. **Eyre.**

W rozmowie z Waszym korespondentem p. Eyre oświadczył, że **osoba Marszałka Piłsudskiego jest dla opinji amerykańskiej gwarancją ustalenia stosunków w Państwie** i daje rękojmię, że w Polsce nastąpi polityka mocna i jednolita. Sejm ustawicznemi walkami partyjnemi uniemożliwiał dokonanie dzieła sanacji gospodarczej, obecnie dzieło to, zdaniem dziennikarza amerykańskiego zostanie dokonane. Co do naruszenia konstytucji przez Marszałka **Piłsudskiego,** p. Eyre stwierdza, że rząd **Witosa** zarządzając konfiskatę i knebłując usta p. Marszałkowi **Piłsudskiemu** dokonał antykonstytucyjnego gwałtu. Na ten gwałt zareagował Marszałek Piłsudski **demonstracją wojskową,** całkiem usprawiedliwioną. Rozlew krwi, jaki to za sobą pociągnęło, obarcza sumienia generałów walczących przeciw Marszałkowi, bo od nich wyszedł pierwszy rozkaz strzelania.

P. Eyre jest **zachwycony** spokojem jaki panuje w Warszawie. Na dalszy rozwój wypadków, zapatruje się p. **Eyre optymistycznie.** O premjerze p. Bartlu wyraża się wybitny dziennikarz, że jest to umysł **trzeźwy i jasny.**

P. Eyre zostaje w Polsce aż do wyniku Zgromadzenia Narodowego.

—xoxo—

Paderewski w Poznaniu.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 21 maja.

Do Poznania przyjechał p. Ignacy Paderewski. Wobec pogłosek łączących jego przyjazd z ostatniemi wypadkami politycznemi, p. Paderewski stwierdził publicznie, że przyjechał wyłącznie w sprawach osobistych i koncertowych, w życiu publicznem zaś żadnego udziału brać nie zamierza.

—xo ox—

Inflacji nie będzie.

Warszawa, 21. 5. (AW.) Wszystkie wydatki wojskowe dokonywane przez Rząd obecny utrzymane są **ściśle w granicach prowizorjum budżetowego na maj i czerwiec.** Nawet nadzwyczajne zapotrzebowanie kredytów dla wojska wywołane wypadkami ubiegłego tygodnia utrzymane jest w granicach preliminowanych w prowizorjum kwot. Jedynie 2 sumy mają charakter wydatków nadzwyczajnych poza preliminarzem budżetowym t. j. 200 tys. zł. dla ministerstwa pracy na pomoc dla cywilnych ofiar walki, oraz kredyt 400 tys. zł. dla minister. spraw wojsk. na pomoc dla ofiar wojskowych i ich rodzin.

Strona **dochodowa budżetu przed stawia się zadawalająco. Równowaga budżetowa w ciągu maja i czerwca będzie utrzymana. Niema mowy o inflacji w jakiejkolwiek formie.**

—oxx—

Komitet ministerjalny do walki z lichwą.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) **Rada Ministrów** na posiedzeniu z dnia 21 b. m. powołała do życia **komitet** złożony z delegatów ministerstwa spraw wewnętrznych, ministerstwa skarbu, minister. rolnictwa i dóbr państwowych oraz ministerstwa przemysłu i handlu, którego zadaniem będzie **zorganizowanie dostarczania środków żywności** do Warszawy jakoteż do **innych większych skupień, oraz regulowanie cen artykułów pierwszej potrzeby.**

Następnie Rada Ministrów przyjęła do wiadomości oświadczenie prezesa Rady Ministrów co do **zapowiedzi pana Marszałka Sejmu Rataja ogłoszenia terminu zwołania Zgromadzenia Narodowego, co nastąpi w sobotę 22 b. m.**

—xoxo—

Koniec epopei Abd-el-Krima.

Madryt, 21. 5. (PAT.) W dniu wczorajszym **wojska hiszpańskie i francuskie odniosły wspaniały sukces.** Ostatnie grupy **powstańców zostały otoczone** i znalazły się w kleszczach, zaciskających się coraz bardziej. **Położenie tych grup jest wprost rozpaczliwe.** Wczorajszy komunikat urzędowy mówi o uwieńczonych pełnem powodzeniem operacjach w rejonie Tetuoni. Operacje te wywołały bardzo silne wrażenie na powstańcach, którzy zgaszają uległość.

Fez, 21. 5. (PAT.) Abdel Krim opuszczony przez szczep Beni Quqiaghels, **uciekł** z rodziną swą na zachód i dotarł do szczepu Beni Steff. **Ucieczka wodza powstańców wywołała silne wrażenie we wszystkich szczepach.**

ZNOWU ZMIANA NA STANOWISKU WOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 21 maja.

B. wojewoda łódzki p. **Darowski** został dziś przyjęty na audjencji przez p. premjera Bartla.

Gen. inspektor administracji p. **Twardo** powierzył stanowisko wojewody łódzkiego p. **Mechowi.** Pełniący dotychczas tę funkcję p. **Remiszewski** objął z powrotem poprzednio zajmowane stanowisko starosty powiatu łódzkiego.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 21 maja.

Wezwanie do Warszawy ambasadora polskiego w Paryżu p. **Chłapowskiego** pozostaje w związku z jego działalnością w Paryżu w okresie walk w Warszawie. Jest prawdopodobnem, że p. **Chłapowski** zostanie na swem stanowisku tylko do czasu zwołania **Zgromadzenia Narodowego.**

—oo—

Na drodze do rozbrojenia.

Głos delegata Polski.

Genewa, 21. 5. (PAT.) Na wczorajszem posiedzeniu **Komisji Przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej** delegat Polski Sokal, złożył następującą deklarację:

Oczywistem jest, że **gdyby wszystkie państwa zechciały zdecydowanie zobowiązać się do nieuciekania się do wojny** i rozstrzygania wszystkich kwestji spornych na drodze pokojowej to **istotnie rozbrojenie mogłoby wówczas stać się rzeczywistością.** Sądzę, że nie należy nigdy zapominać o tezie głównej stanowiącej podstawę całej naszej działalności, która to teza wyraża się w trzech słowach: **Arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie.**

Nie można zaprzeczyć, **że na drodze arbitrażu,** pewne państwa, a wśród nich i reprezentowane przeze mnie ma zaszczyt figurować, nie poczyniły zbyt wielkich wysiłków. Co się tyczy **gwarancji bezpieczeństwa,** to jesteśmy dopiero u początku wielkiej drogi, która ma nas zaprowadzić do **ogólnej pacyfikacji.** Kraj, który mam zaszczyt reprezentować, nie znajduje się na nieszczęście w sytuacji uprzywilejowanej z punktu widzenia bezpieczeństwa. **Polska w pierwszym rzędzie przeprowadziłaby znaczną redukcję w zbrojeniach, gdyby mogła uzyskać istotnie międzynarodowe gwarancje swego bezpieczeństwa. Lecz Polska nie traci** bynajmniej **nadziei,** dojścia do takiego stopnia bezpieczeństwa, któreby jej **pozwoliło zmniejszyć zbrojenia do poziomu osiągniętego już w Stanach Zjednoczonych, gdzie na 1000 mieszkańców przypada 1 żołnierz.**

Pragnę stwierdzić tutaj, że chęć zapewnienia ogólnego bezpieczeństwa kraju na drodze traktatów gwarancyjnych stanowi **główną podstawę polityki zagranicznej każdego rządu polskiego.** Byłoby zbytecznem kłaść nacisk na **specjalnie wielkie trudności, jakie Polska znajduje na tej drodze** jako kraj, którego nie wszyscy sąsiedzi są członkami Ligi Narodów, i nie wszyscy równiez uczestniczą w akcji pacyfikacyjnej podjętej przez Ligę Narodów.

—xoox—

Wzrost eksportu węgla polskiego.

Warszawa, 21. 5. (PAT.) Przeciętna dzienna wysyłka węgla polskiego za granicę w czasie od 1 do 15 b. m. przy 11-godzinnych dniach roboczych, ze względu na święta, wykazuje bardzo znaczny wzrost. Wynosiła ona przeciętnie dziennie 29 tys. tonn, wobec 25.000 tonn w kwietniu. W porównaniu z poprzednim miesiącem wysyłka, zwiększyła się o 4.000 tonn dziennie.

CO GEN. SIKORSKI TELEGRAFOWAŁ DO WARSZAWY?

Warszawa, 21. 5. (AW.) W dniu 21 bm. z polecenia Komisarza Rządu skonfiskowano „Rzeczpospolitą" i „Warszawiankę" za umieszczenie odpisu telegramu gen. **Sikorskiego** dowódcy DOK Lwów do **nowego rządu.**

Co p. premjer Bartel wykłada przez telefon?

(Telefonem od nasz. koresp.)

Warszawa, 21 maja.

W wywiadzie udzielonym współpracownikowi jednego z pism warszawskich p. premjer Bartel powiedział m. in.:

„Wstaję o godz. 7 rano i **dyktuję telefonicznie memu asystentowi p. Szerszeniowi** co ma w mem zastępstwie **wykładać na politechnice lwowskiej.** I tak dziś wykładałem w ten sposób o powierzchniach skośnych rzędu drugiego, jutro zaś wykładać będę o konoidach".

Następnie śpieszę do ministerstwa kolei, a stamtąd do Prezydjum Rady Ministrów. Nawet w czasie objadu załatwiam sprawy państwowe, potem odbywam konferencje z podwładnemi władzami, idę do Sztabu Generalnego, a wkońcu znów do ministerstwa kolei. O godz. 3-ciej w nocy udaję się na spoczynek".

OBRONA KURSU FRANKA.

Paryż, 21. 5. (PAT.) Dziś rano zebrała się Rada nadzorcza **Banku Francuskiego.** Gubernator Banku ma w ciągu popołudnia zawiadomić Radę nadzorczą o zarządzeniach ustalonych, celem **obrony kursu franka.**

NOWY GABINET W BELGJI.

Bruksela, 21. 5. (PAT.) Utworzony tu został nowy gabinet w następującym składzie: **Jaspar,** prezes rady ministrów, **Vanderwelde,** minister spraw zagranicznych i de **Boroceville,** minister wojny. Do nowego gabinetu wchodzi 4 katolików, 4 socjalistów, 1 liberał i 1 bezpartyjny.

UWOLNIENIE GEN. ST. HALLERA

(Telefonem od naszego korespond.).

Warszawa, 21 maja.

Gen. Stanisław **Haller,** został na skutek osobistej decyzji p. premjera **Bartla,** powziętej w porozumieniu z min. spraw wojsk. **Marszałkiem Piłsudskim zwolniony z interno**wania i uzyskał prawo swobody ruchów po całym obszarze Rzplitej.

PRZED WYROKIEM W PROCESIE FAŁSZERZY WĘGIERSKICH.

Budapeszt, 21. 5. (PAT.) W procesie fałszerzy banknotów rozpoczęły się wczoraj przemówienia stron. Generalny prokurator w 4-godzinnej mowie, popierał oskarżenie przeciw wszystkim podsądnym i wystąpił nawet przeciw dyrektorowi Pocztowej Kasy Oszczędności Barrosowi, zarzucając mu współudział w lokowaniu falsyfikatów.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES LOKATORÓW.

Zurych, 21. 5. (PAT.) Dziś otwarty tu został międzynarodowy kongres lokatorów. Przewodniczącym kongresu wybrano p. Schreifera z Austrji.

KONFLIKT WĘGLOWY W ANGLJI ODŻYŁ.

Londyn, 21. 5. (PAT.) Po **odrzuceniu przez górników projektu rządowego dotyczącego zażegnania kryzysu węglowego, odrzucili go również właściciele kopalń.**

—oo—

KRONIKA.

MAJ
22
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Heleny † wig., gr. kat. Izalji pr.

Jutro: rzym.-kat. C. Zielone Święta, gr.-kat. Mokyja.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 22 bm. „Orzeł czy reszka...?“ Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 23 bm. o 3·30 pop. „Znakomity Don Juan“. Ceny zniżone popol. Gośc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Niedziela 23 bm. o 7·30 wiecz. „Żywa Maska“. Gosc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Poniedziałek 24 bm. o 3·30 pop. „Trubadur“. Ceny zniżone popoł.

Poniedziałek 24 bm. o 7·30 wiecz. „Orzeł czy reszka“. Gośc, występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Wtorek 25 bm. „Otello“. Premjera. Gosc. występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego i Anny Zielińskiej.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota o 3·30 pop. „Ognie sztuczne“. Ceny zniżone popoł.

Sobota 22 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“. Gośc. występ Heleny Miłowskiej.

Niedziela 23 bm. o 3·30 pop. „Czarne Róże“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 23 bm. o 7·30 wieczorem „Marjetta“.

Poniedziałek 24 bm. o 3·30 pop. „Szelmostwo Skapena“ Ceny zniżone popoł.

Poniedziałek 24 bm. o 7·30 wiecz. „Orłow“.

Wtorek 25 bm. „Orłow“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Sobota o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Gośc. występ J. Pawłowskiego.

Niedziela o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Przedostatni występ J. Pawłowskiego.

Poniedziałek o 7·30 „Dobrze skrojony frak“. Ostatni występ J. Pawłowskiego.

Wtorek o 7·30 „Fotel Nr. 47“ komedja w 4 akt. Verneuilla. (Premjera) Pierwszy gościnny występ Bednarzewskiej.

Środa o 7·30 „Fotel Nr. 47“ gośc. występ Bednarzewskiej.

—oo—

Teatr „Bagatela“ ul. Rejtana l. 3.

Sobota dnia 22 maja „Wieczór Polskiego Jazz-Bandu“. Melodyst, Karasinski, Kataszek pocz. godz. 8·15 wiecz.

Niedziela dnia 23 maja godz. 12 w południe „Poranek Polskiego Jazz-Bandu“.

Poniedziałek dnia 24 maja godz. 8·15 wieczór ostatnie przedstawienie „Polskiego Jazz-Bandu“.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Tancerka z Sewilli“.
Chimera: „Skandal“.
Kopernik: „Tornado“.
Lew: „Biały tygrys“ — „Z ogniem nie igrać“.
Marysieńka: Jackie Coogan jako „Szmulek Gałganiarz“.
Palace: „Nieboszczyk na urlopie“.

—oo—

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś świetną komedję L. Verneuilla **„Orzeł czy reszka“?**, która zdobyła pierwszorzędny sukces artystyczny, dzięki niezrównanej kreacji naszego znakomitego gościa, **Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.**

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazami pocztowemi lub na numer P. K. O.

153.215.

—oo—

Mówią, że...

w zastraszający sposób rozmnożyło się u nas uliczne dziadostwo, wałęsające się już nawet wśródmieściu.

— — — — — — — — — —

dziady te, różniące się tem, od żebraków-inteligentów wstydzących się żebrać, że jakoś ich „interes“ idzie, bo często jedzie od nich wódką, rozpanoszyły się tak w ostatnich czasach, że nawet robią uwagi o przechodniach nie dających datków. Miałem i ja takiego „swego“ dziada, któremu stale raz na tydzień dawałem 20 gr. Był tak do tego przyzwyczajony, że punktualnie o pewnej godzinie rannej czekał na mnie na rogu ulicy i już z daleka witał mnie uśmiechem. Dobry, miły dziad! Chętnie dawałem, bo nie pił i bo... kto wie co i ze mną może jeszcze być! Niedawno nie mając drobnych (i „grubych“ również!) przeszedłem obok niego, udając, że go nie widzę. Dziad zawołał na mnie. Skręciłem w ulicę i stanąłem w bramie. Mój „dziaduś“ za mną. Nie widząc mnie splunął i głośno powiedział: „Bodajby ci nogę przetrąciło! Nadarmo człowiek na niego czekał i nawet na kieliszek wódki... Ładny pan, cholera“. Wróciłem się do niego i i tak sobie pogadaliśmy, że dziad już teraz nie pokazuje się na tej ulicy. Podobnych wypadków jest tyle, że możnaby napisać specjalny tom nowel. A tymczasem po domach urzędniczych kryje się wstydliwie taka nędza, że strach patrzeć na to. I nic się nie robi!! Możeby jednak wszcząć jakąś akcję, przyjść jakoś z pomocą tym niezasłużenie najbiedniejszym? Niech już ktoś raz podejmie tę inicjatywę!!

rrr.

—oo—

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz pierwszy na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, wspaniałą komedję włoską, Chiarelli'ego, p. t. **„Ognie sztuczne“**. Przedstawienie dzisiejsze dane na cel dobroczynny, zapełni niewątpliwie widownię teatru. Pozostałe bilety sprzedają kasy teatrów.

Wieczorem czarująca, ciesząca się wciąż niezmiennem, ogromnem powodzeniem operetka **„Orłow“**.

— **„Otello“**, potężna tragedja Szekspira, niewystawiana od szeregu lat na naszej scenie, ukaże się w T. Wielkim, we wtorek przyszłego tygodnia z gościnnym występem Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej i p. Anny Zielińskiej w roli Desdemony. Dalszą obsadę artystyczną tworzą pp. Skrzydłowska, Hakowska, Bielecki, Kwiatkowski, Lochman, Leszek Stępowski, Rzęcki, Koczyrkiewicz, Relski, Czaszka i in. Reżyserja p. Żyteckiego. Dekoracje wedle projektu Zygmunta Balka.

— **„Wally“**, słynna, ciesząca się wielkim sukcesem na scenach zagranicznych, opera Catalani'ego ukaże się po raz pierwszy na scenie lwowskiej T. Wielkiego, w połowie przyszłego tygodnia w opracowaniu muzycznem p. Lehrera, a reżyserskiem p. Cyganika.

— **Powrót z wojny“**, dramat współczesny nieznanego jeszcze na naszej scenie młodego autora, Jana Wiktora Opolskiego, ukaże się po raz pierwszy w końcu przyszłego tygodnia na scenie T. Nowości, w przygotowaniu reżyserskiem p. Sosnowskiego, z pp. Hańską, Michułowiczem i Sosnowskim w rolach głównych.

— **40-lecie śmierci Jana Dobrzańskiego**, wiekopomnie zasłużonego patrjoty i działacza narodowego, wodza duchowego społeczeństwa nazego przed pół wiekiem, znakomitego dziennikarza i publicysty, jednego z najwybitniejszych dyrektorów sceny lwowskiej, przypada na dzień 30 bm. Rocznicę tę miejskie teatry uczczą specjalnem uroczystem przedstawieniem w Teatrze Wielkim. Wznowiona będzie głośna, świetna krotochwila Stanisława Dobrzańskiego (syna): **„Żołnierz Królowej Madagaskaru“**, przy współudziale artystycznym i pod reżyserją Juljana Dobrzańskiego (wnuka).

— **Polski Jazz-Band**. Po wielkiem tournee artystycznem w całej Polsce zjeżdża do Lwowa na 3 przedstawienia słynny „Polski Jazz-Band“ w osobach Melodyst, Kataszek, Karasińskį, Marjon i Sam Salvano, którzy dnia 22, 23 i 24 maja br. koncertować będą w sali teatru „Bagatela“ Rejtana 3. Bliższe szczegóły w afiszach.

Z targu.

Lwów, 22 maja

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., śmietany 1.40—2 zł., 1 kg. masła 5.— 7.— zł. sera 1.60—2 zł.

Jaja: po 13 i 14 gr.

Jarzyny: 1 kg ziemniaków starych 10—12 gr., buraków 15—30 gr., szpinaku 2— zł. wiązka rzodkiewek 10—20 gr., cebuli młodej 10 gr., szparagów 1-2 zł., główka sałaty 10—30 gr., marchewki młodej 25—30 gr.,

Owoce: 1 kg jabłek 80gr. 3 zł., cytryny po 10—15 gr. sztuka, pomarańcze po 45—60 gr.

—o—

— **Muzyka kościelna w Zielone Świątki** w archikatedrze „Lutnia-Macierz“ wykona: a) w niedzielę w czasie mszy arcypasterskiej o godzinie 10-tej z zespołem orkiestry Teatru Wielkiego Bellesya **„Missa solennis“** przyczem partje solowe odśpiewa pani Puchalska; b) w poniedziałek Mszę Kagerera o godzinie 10.30.

— **Obchód 10-tej rocznicy śmierci** Iwana Franki urządzają Ukraińcy w Małopolsce 28 b. m.

— **Z karty żałobnej.** We Lwowie zmarł ks. Andrzej **Bilecki, mitrat,** prezes gr.-kat. metropolit. Kapituły w 79 roku życia. Pogrzeb dziś o godzinie 12 w południe na cmentarz Janowski.

— **Św. p. Stanisława Więckowa** z Sasów - Zubrzyckich, córka znanego literata i dziennikarza Tadeusza Zubrzyckiego, a synowica dr. Jana Sas - Zubrzyckiego, prof. Politechniki lwowskiej, zmarła wczoraj po długich i ciężkich cierpieniach.

Pogrzeb odbędzie się dziś w Ławocznem. Ś. p. Zmarła była uczestniczką obrony Lwowa i sanitarjuszką w oddziele Abrahama.

Kol. Zubrzyckiemu wyrażamy gorące współczucie z powodu straty jedynej córki.

— **Racławice na Jałowcu.** W niedzielę i poniedziałek Zielonych Świątek t. j. w dniach 23 i 24 maja b. r. o godzinie 3-ciej popołudniu zaroją się niezawodnie wzgórza Łyczakowskie tłumami, by na tle malowniczych wzgórz i lasów naszej lwowskiej Szwajcarji, ujrzeć wskrzeszoną wizję Racławic. Piękny cel, oraz tanie ceny biletów umożliwiają każdemu ujrzenie tego naprawdę pięknego widowiska.

— **Premjera komedji Verneuilla „Fotel Nr. 47“**, odbędzie się **w Teatrze Małym** we wtorek, gdyż na ogólne żądanie dyrekcja została zmuszona utrzymać jeszcze przez kilka dni na afiszu świetną farsę „Dobrze skrojony frak“ z gościnnym występem dyr. Pawłowskiego. Pod kierunkiem reżyserskim dyr. Czarnowskiego, odbywają się codziennie próby z tej nowej świetnej komedji, która ma już ustaloną sławę w sferach teatralnych. Konstancja Bednarzewska, grająca główną rolę, jest w niej istotnie niezrównana i roztacza tyle przepychu finezyjnej roboty aktorskiej, że istotnie zasłużyła na te gorące pochwały, jakiemi ją obdarzyła krytyka po premjerze tej sztuki w Krakowie. Obok znakomitej artystki wystąpi niezawodna nigdy Z. Łozińska, oraz doskonała charakterystyczna artystka Sieniawska. Z artystów grają: pp. Balcerzak, Helski-Kowalski, Nawrocki, Zbrojewski i inni.

— **VIII. posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, o godzinie 7.30 wieczorem, w gimnazjum I. (ul. Kubali) sala kl. IV a. — Porządek dzienny: Protokół. Ratyfikacja umowy służbowej z Zakładami prywatnymi. Bursy i ich zadanie społeczne i wychowawcze (ref. prof. Roskosz).

Co się stało w mieście?

— **Dwa pożary przy ul. Źródlanej.** W stajni Gustawa Grotta (Źródlana 38) wybuchł wczoraj pożar z niedopałka papierosa, rzuconego przez furmana Grzegorza Segana. Zawezwana straż pożarna ogień ugasiła. Drugi wypadek zdarzył się w składzie desek (Źródlana 28). I tu interwenjowała straż pożarna. Przyczyna nieznana.

— **Krwawe zajście przy ul. Marcina.** Wczoraj wieczorem przy ulicy Marcina, jakiś nieznany osobnik napadł na 18-letniego Edmunda Kozłowskiego (Marcina 24) i zadał mu nożem tak silny cios w brzuch, że Kozłowski runął na ziemię z wyprutemi jelitami. — Zawezwane pogotowie odwiozło ofiarę lwowskich stosunków bezpieczeństwa do szpitala. Policja za sprawcą wdrożyła pościg.

— **Pijacy usiłowali rozbroić posterunkowego.** W ulicy Potockiego, napadli wczoraj czterej pijacy na posterunkowego i usiłowali go rozbroić. Przy pomocy innych posterunkowych rzezimieszków ubezwładniono i odstawiono do aresztów policyjnych. Są to Józef i Władysław Pelz oraz Mikołaj Mikusz, wielokrotnie karani już za nożownictwo i awantury.

— **Kradzieże i włamania.** W cyrku (pl. Misjonarski), skradziono Tomaszowi Ochockiemu (Tarnowskiego 21) z kieszeni złoty zegarek. — Agnemanowi Abrahamowi (Zofji 58), skradziono z mieszkania w czasie jego nieobecności 60 dolarów. — Do aresztów policyjnych oddano Andrzeja Trubacza (Kochanowskiego 58) podejrzanego o kradzież 230 zł. na szkodę swej siostry Zofji.

—o—

— **Pielgrzymka do Zadwórza** zapowiada się licznie. Organizacje i szkoły zapowiedziały swój udział. Sokół II. dostarcza muzyki. Ze strony wojska udaje się **kompania honorowa** z orkiestrą i delegacja korpusu oficerskiego. Pociąg osobny wyjeżdża z Głównego dworca o godzinie 8.15, cena biletu z powrotem 3 zł. Cena biletu z Podzamcza 2.50 zł. Msza św. połowa odbędzie się o godzinie 11-tej. Pamięć wielkiej, ofiarnej śmierci poległych pod Zadwórzem, skłoni zapewne mieszkańców Lwowa do wzięcia udziału w tej uroczystości.

— **Zwinięcie agencji pocztowych.** Z dniem 5 b. m. zwinięto czasowo agencję pocztową **Żurów, pow. Rohatyn,** województwo Stanisławów, a okręg jej doręczeń przydzielono do urzędu pocztowego Bukaczowce.

Z dniem 22 b. m. zwija się czasowo agencję pocztową **Stawczany, pow. Gródek Jagielloński,** a okręg jej doręczeń przydziela się do okręgu doręczeń agencji pocztowej Glinna koło Lwowa.

—oo—

Kurjer ekonomiczny.

GIEŁDA LWOWSKA.

Piątkowe ostatnie w bieżącym tygodniu zebranie giełdowe odbyło się przy nieco zwiększonej ilości notowanych papierów. Kursa naogół utrzymane. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Kotowane: Hipoteczny 0.51 0.53, Towary 9.75 10.—, Chodorów 56.— 56,50, Gazolina 1.55, Oikos 1.— 1.65, Parowozy 0.16, Cegielski 5.— 6.—.

OBROTY PRYWATNE.

Tendencja chwiejna, usposobienie wyczekujące.

Dolar ameryk. 11.60 do 11.65, dol. kanad. 11.50 do 11.55, kor. czeskie 0.26 i pół do 0.26 trzy czwarte, leje 0.00, frank franc. 0.31 do 0.31 i pół, frank szwajcar. 1.75 do 1.78, funty szterl. 47.00 do 48.00.

Złoto: 20 kor. 41.00 do 42.00, 20 frank. 38.20 do 39.00, 20 mark 46.00 do 47.00, 1 rubli 55.00 do 56.00.

Srebro: kor. austr. 0.85 do 0.90, 5 kor. 4.40 do 4.60, floreny 2.20 do 2.30, ruble 3.50 do 3.60, kopiejki za rubel 1.75 do 1.80.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W obrocie giełdowym tylko sporadyczne transakcje w kukurudzy krajowej. Pozatem bez obrotu. Poszukiwana doborowa pszenica. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Pszenica krajowa biała 54.50 do 55.50 zł. Pszenica krajowa czerwona 57.00 do 58.00. Żyto małopolskie 33.00 do 34.00. Jęczmień małopolski pastewny 25.00 do 26.00. Owies małopolski 34.75 do 35.75. Ceny szacunkowe.

NASZ BILANS HANDLOWY JEST W DALSZYM CIĄGU CZYNNY.

Według obliczeń dokonanych przez Główny Urząd Statystyczny w kwietniu r. b. **przywieziono do** Polski rozmaitych towarów **za 118.796 tysięcy złotych, wywieziono** zaś za **163.134 tysięcy złotych, a** więc przewyżka wywozu nad przywozem wynosi 44.338 tysięcy złotych.

Zwiększenie wywozu stwierdzono przeważnie **w grupie artykułów spożywczych** (zboże, cukier, jaja) i **drzewa.**

Zwiększenie przywozu nastąpiło w grupie materjałów włókienniczych, zmniejszenie zaś przywozu — w grupie artykułów spożywczych. Zaznaczyć należy, że Polska ma już czynny bilans handlowy od września r. z.

*

Ogólna cyfra przywozu z Polski do Triestu w roku 1925 wynosi 25.902 kwintali wobec 2.666 w roku 1924 i 442 w roku 1923. **Ogólna cyfra wywozu do Polski z Triestu** wynosi kwintali 293.105 w roku 1925, wobec 231.883 w roku 1924 i 31.431 w roku 1923.

—oo—

KONWENCJA KOLEJOWA MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ.

Warszawa, (Tel. wł.). Konwencja ta weszła w życie 15 b. m. Wprowadzony został bezpośredni ruch pociągów pasażerskich i towarowych między szeregiem stacji polskich i rosyjskich. Zwiększona też została liczba przejściowych pogranicznych punktów kolejowych.

—oxxo—

OLKUSZ.

Dnia 13 bm. odbyło się we Lwowie w sali obrad Ziemskiego Banku Kredytowego, T. A. zwyczajne walne zgromadzenie akcjonarjuszy ski akc. p. f.: **„Olkusz“** fabryka naczyń emaljowanych, Spółka Akcyjna w Olkuszu“. pod przewodnictwem senatora dr. Ernesta Adama.

Imieniem rady zawiadowczej złożył p. Fr. Westen sprawozdanie z działalności spółki w roku 1925, przedstawiając rozwój pracy w tymże roku, pewne trudności z powodu wahań walutowych i ciężkiego zbytu w kraju, a również i pewne, daleko idące dodatnie strony, polegające na zadzierżgnięciu stosunków z zagranicą, które na przyszłość mają być podstawą większego eksportu za granicę produktów, wyrabianych w zakładach olkuskich.

Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości, poczem Komisja rewizyjna przedłożyła sprawozdanie z wyniku badania ksiąg i zestawienia bilansowego, z którego okazało się, iż **czysty zysk** spółki za r. 1925 wynosi 306.871 zł.

Zgromadzenie jednogłośnie zatwierdziło bilans i rachunek zysków i strat i udzieliło radzie zawiadowczej absolutorjum.

Następnie uchwalono jednogłośnie, na wniosek członka rady zawiadowczej dr. Liptaya, rozdzielić czysty zysk w kwocie 306.871 zł., powiększony o przeniesiony z poprzedniego roku zysk w kwocie 2 773 zł. t. j. w sumie 309.644 zł., w sposób następujący: a) 5% przeznaczyć na fundusz rezerwowy tj. 15.482 zł. 20 gr. b) 2% na amortyzację nieruchomości t. j. 25.000 zł. c) 10% na amortyzację maszyn i urządzeń technicznych t. j 265.631,18 zł., oraz d) na amortyzację sprzężaju 201 zł. resztę zaś 3.329 zł. 62 gr. przenieść, na konto rachunku bieżącego i nie wypłacać żadnej dywidendy za rok ubiegły.

Następnie przedstawił p. Westen plan gospodarczy na r. 1926, oparty na podstawach większego i wzmożonego eksportu towarów fabryki zagranicę. Plan ten przyjęto do wiadomości.

Walne zgromadzenie wybrało ponownie wylosowanych członków rady zawiadowczej pp. senatora dra Marcina Szarskiego, dyrektora dra Maksymiljana Liptaya, Fritza Westena i Rudolfa Rifczesa, a na opróżnione dalsze miejsce p. Hansa Glücka, gener. dyrektora tow. akc. „Friedenshütte“ w Nowym Bytomiu.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. Henryk Świerczewski, adwokat dr. Józef Atlas, dyr. Franciszek Wrześniowski, dr. Alfred Preuss i dyr. Antoni Sieber.

Następnie uchwalono m. in. zezwolić radzie zawiadowczej celem uzyskania bezpośredniego kredytu redyskontowego w Banku Gospodarstwa Krajowego — na zabezpieczenie tego kredytu w stanie biernym realności olkuskich, co zapewni spółce potrzebną płynność gotówki. Wreszcie uchwalono celem wprowadzenia akcyj na giełdy, wszystkie akcje imienne, które w spółce dotąd istnieją, zamienić na akcje na okaziciela i w tym celu uzyskać zatwierdzenie władz i zmienić odnośne paragrafy statutu.

Wiadomości z kraju.

× **Z karty żałobnej.** Pod Cieszynem zmarł działacz narodowy na Śląsku Cieszyńskim, Franciszek **Lankosz.** W Warszawie zmarł w 49 roku życia naczelny lekarz Pogotowia ratunkowego, dr. Ignacy **Sochacki.**

× **Stałe zapomogi dla bezrobotnych m. Wilna.** Ministerstwo spraw wewn. zgodziło się na wypłacanie magistratowi tutejszemu z funduszów państwowych dla bezrobotnych **po 50.000 zł miesięcznie** do 1 września b. r.

× **Zjazd lekarzy i działaczy sanitarnych.** Komitet organizacyjny wszechpolskiego zjazdu lekarzy i działaczy sanitarnych, zwołanego do Wilna na 14 i 15 czerwca, mimo wniosku o odroczenie zjazdu z powodu ostatnich zajść w Warszawie, uchwalił **zjazdu nie odwoływać,** ani też jego terminu nie odraczać.

× **Zjazd psychjatrów polskich,** — który miał się odbyć w Krakowie od 23 do 25 b. m., przeniesiony został na 27 do 29 czerwca.

—oo—

„KURJER SPORTOWY.

MINIMA LEKKOATLETYCZNE WE LWOWIE.

Sekcja Lekkoatletyczna Czarnych korzystając z wolnych terminów, urządza w niedzielę i poniedziałek zawody o minima lekkoatletyczne. Początek zawodów o godz. 10 przed południem.

KONKURS HIPPICZNY O. K. S. M.

Zarząd oddziału konnego „Sokoła Macierzy“ zachęcony powodzeniem swych poprzednich imprez sportowych, urządza w czasie Zielonych Świąt **dwudniowy konkurs hippiczny pań i panów** na torze „Sokoła Macierzy“ (ul. Cetnarowska obok parku łyczakowskiego).

Jak się dowiadujemy, zawody te **budzą wielkie zainteresowanie** w szerokich kołach zwolenników jazdy konnej.

Udział swój w konkursach zgłosili, **oprócz licznego grona pań p. p. oficerowie lwowskiego korpusu,** członkowie M. T. Z., goście, członkowie O. K. S. M. oraz po raz pierwszy publicznie występujący **młodzi jeźdźcy wychowankowie lwowskiego korpusu kadetów.** Ciekawy program konkursu, którego organizacja spoczywa w sprawnych rękach gospodarza O. K. p. **T. Florjańskiego,** urozmaicony koncertem orkiestry wojskowej oraz piękne położenie boiska „Sokoła Macierzy“ u podnóża parku łyczakowskiego, ściągnie niewątpliwie tłumy publiczności. Początek zawodów pierwszego i drugiego dnia o godz. 3 pop.

„DEGENERACJA“ ANGIELSKIEJ PIŁKI NOŻNEJ.

Do Wiednia przyjechała dobra zawodowa drużyna angielska, **Woolwich Arsenal.** Anglicy grali zacięcie Rzecz jasna, że gra Anglików, **zmieniona skutkiem nowych przepisów** na bardziej **ostra,** wywołała u wiedeńczyków wprost popłoch. Tak zwana elegancja, a faktycznie **miękkość wiedeńskiej** klasy w porównaniu z ostrą, zdecydowaną grą Anglików — doprowadziła do konfliktów z graczami i publicznością. To też na meczu Arsenalu z Rapidem, który skończył się remisowo **3:3**, **prasa** wiedeńska ujmując się za swymi pupilkami, dopatrzyła się... **degeneracji angielskiego piłkarstwa.** Anglicy, zdaniem jej, byli atletycznie wyrobieni i **nadużywali przewagi fizycznej.** Trzech graczy Rapidu, Hoffmann, Schramseis i Feigl. zostało przez gości prawidłowo „skończonych“ przez **knock out.**

Podobno gra Anglików przypominała dawne czasy — była szybka. Skrzydeł używano często a zasadą były dalekie podawania górą. **Ataki** graniczyły **z furją.** Na graczy Anglicy szli brutalnie i grali niebezpiecznie, czego dowodem były owe trzy ofiary nowych metod.

Nie można się oprzeć wrażeniu, pomimo wywodów prasy wiedeńskiej, że degeneracją jest raczej miękkość i hyperkombinacja niż szybkość i siła.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś:

Warszawa (480). Godz. 20—20.25. Odczyt wygłoszony z ramienia Stowarzyszenia Radjotechników. — Godz. 20.30—22. Koncert instrumentalno-wokalny, poświęcony muzyce operetkowej.

Berno (521). Godz. 21—22. Muzyka taneczna.

Budapeszt (560). Godz. 22.00. Muzyka cygańska.

Lipsk (452). Godz. 20.15. „Młody Wagner“ koncert muzykalno-wokalny.

Oslo (382). Godz. 21.30. Koncert z udziałem artystów teatrów paryskich.

Wrocław (418). Godz. 22.30. Muzyka taneczna.

Lampki katodowe P. T. R. Super Micro, współczynnik wzmocnienia 20, lampy głośnikowe Radio - Watt 40 MA emisja, do nabycia w firmie KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 22 maja 1926.

GOŚCINNY WYSTĘP

Kazimierza Junoszy-Stępowskiego

Orzeł czy reszka?

Komedja w 5-ciu aktach Ludwika Verneuil'a. Przekład Zdzisława Kleszczyńskiego.

OSOBY:

Maica Bratiano	M. Dębicka
Pani Courteil	M. Pillerowa
Żermena Courteil	W. Hakowska
Hrabia de Varigny	Kazimierz Junosza-Stępowski
Jan Bezimienny	B. Brzeski
Delabudelière	W. Zabielski
Dominik	H. Czaki
Prezydent Trybunału	K. Lewicki
Pan Courteil	E. Fertner
Książę Silif-Erzerum	W. Surzyński
Juljan	L. Neuman

Rzecz dzieje się współcześnie.

Reżyser Gustaw Rasiński.

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 22 maja 1926.

Gościnny występ Heleny Miłowskiej.

ORŁOW

Operetka w 3-ch aktach Ernesta Marischki i Brunona Granichstaedtena. — Muzyka Brunona Granichstaedtena. Przekład Juljana Tuwima.

OSOBY :

Nadja Nadjakowska —	Miłowska
John Walsh, fabrykant samochodów	Bojanowski
Jolly Jefferson, spólnik	Tatrzański
Harry) przyjaciele	Szmidt
Fred (Walsha	Stanek
Redbrock, reporter	Hilsenrath
Escabonier, impresario	Bykowski
Brown, detektyw	Cirin
Stepanow, urzęd. polic.	Szymański
John, służący Walsha	Fried
Jessie, pokojówka Nadji	Żelichowska
Bileter	Kowalski
Partner	Faliszewski
Honter, majster fabrycz.	Kopczyński
Dolly Markanks, urzędn. w fabryce Walsha	Rapacka
Aleksander Doroszyński mechanik	Kuligowski

Reżyser: Filip Kuligowski.

—oo—

ZAKŁADY GRAFICZNE

A. HEGEDÜS

Sp. z ogr. odpow.

LWÓW, ul. Św. MICHAŁA 4.

(boczna Kościuszki).

wykonują pierwszorzędnie: AKCJE, ETYKIETY, SYGNATURY, PAPIERY WARTOŚCIOWE, PLAKATY, REKLAMY, NUTY, DYPLOMY, nadto WYROBY LITOGRAFICZNE **TŁOCZONE**, oraz wszelkie roboty w zakres ARTYSTYCZNEJ LITOGRAFJI WCHODZĄCE.

TELEFON: 19-14.

KONKURS.

Magistrat miasta Bydgoszczy ogłasza konkurs **na wydzierżawienie** na przyszły sezon 1926/7 **Teatru Miejskiego**, oddając **bezpłatnie** przedsiębiorcy gmach Teatru Miejskiego, kostjumy, dekoracje, opał, światło i inne drobne świadczenia.

Przedsiębiorca, który wykaże się odpowiednią praktyką teatralną i referencjami, obowiązany jest utrzymać zespół dramatyczno-komedjowy o wysokim poziomie artystycznym. Pierwszeństwo będzie miał ten kandydat, który równocześnie będzie w stanie wystawiać sztuki wodewilowe.

Oferty należy przesyłać pod adresem Magistratu miasta Bydgoszczy najpóźniej do dnia 1 czerwca br.

Bydgoszcz, dnia 12 maja 1926 r,

Magistrat miasta Bydgoszczy

(—) **Podoski.**

1890 Decernent Teatru Miejskiege.

ZAROBEK

stale zapewniony!

Nowy, dotychczas nieznany aparat uniwersalny! Poszukuję zastępców z kapitałem. Zgłoszenia: **Cieszyn, Śląsk ciesz., Skrytka poczt. Nr 64.** 1880

„Newego" M. Brendel

Zakład dla czyszczenia brudnych ścian i sufitów malowanych i tapetowanych drogą suchą, Jagiellońska 18. Telefon 36-51.

ŻARÓWKI najlepsze

i wszelkie materjały instalacyjne najkorzystniej sprzedaje firma

Henryk Sonnenschein, Lwów

Sienkiewicza l. 8, róg Lindego. 1816

Miejscowość kuracyjna nad morzem Bałtyckiem

SOPOTY

Wolne Miasto Gdańsk.

Sezon kuracyjny letni i zimowy.

Wobec niskich cen żywności najtańszy bad nad Bałtykiem w tym roku. Wielki tydzień sportowy od 4—11. lipca, tydzień żaglowy od 11—18 lipca, słynna opera w lesie w końcu lipca i na początku sierpnia. Kąpiele ciepłe, inhalatorjum, kuracja wodami mineralnemi, kąpiele błotne. Bezpłatnych informacji udziela zarząd badu, 1889

ROWERY, GRAMOFONY i MASZYNY DO SZYCIA przyjmuje do naprawy po cenach niskich JAKÓB ROSENMANN, LWOW AKADEMICKA 26.

Zlecenia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.

Telefon 19-61. 1445

OGŁOSZENIE,

Kuratorjum Fundacji im. Mrazka i Jabłonowskiej **wynajmie 6 mieszkań pięciopokojowych z przynależnościami i 3 mieszkania dwu pokojowe** w realności l orj. 12 i 14 ul. Batorego. **Pośrednictwo wykluczone.** Zgłoszenia do 25 maja br przyjmuje i bliższych informacyj udziela **Dr. Eugenjusz Doliński we Lwowie, Gródecka 16,** 1894

POKOJE z całem utrzymaniem na sezon letni — blisko lecznicy

Dra Tarnawskiego

od zaraz. Kosów pod Kołomyją. Nigrin.



Szwedzkie Wirówki Pumpsep, Sp. z ogr. odp.

Poznań, ul. Wielka 13.

Oddział w Warszawie, ul Królewska 23.

Oryginalne Szwedzkie Wirówki „Diabolo" i „Viking" oraz masielnice z doskonałości swej znane na całym świecie, bardzo rozpowszechnione i odznaczone najwyższemi pochwałami w wielu krajach przez najwyższe fachowe autorytety. Sprzedaż na dogodnych warunkach i na raty z 10-letnią gwarancją. Poszukiwani są ajenci prowizyjni oraz przedstawiciele w całej Rzeczypospolitej.

NINIEJSZEM PODAJEMY DO WIADOMOŚCI, że w myśl uchwały powziętej przez **58 Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy**

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

wypłacać będzie

w Zakładzie głównym we Lwowie, we Filjach w Krakowie, Stanisławowie, Tarnopolu i w Czerniowcach, w Austr. Zakładzie Kredytowym dla handlu i przemysłu we Wiedniu, tytułem dywidendy za rok 1925 kwotę **złotych 4·— za każde 75 sztuk akcji starych** — które po zatwierdzeniu odnośnej zmiany statutu przez Ministerstwo Skarbu będą zamienione na **jedną** akcję stuzłotową — a to począwszy od 1. czerwca 1926 za ściągnięciem kuponów Nr. 64, 65. Pozycje niżej 75 sztuk nie będą uwzględniane.

LWÓW, dnia 18 maja 1926.

1888 **Rada Nadzorcza.**



SUDORYN

(w pudełkach z sitkiem) jedyny wypróbowany środek usuwający **bezpowrotnie POT i NIEMIŁĄ WOŃ Z RĄK, NÓG i PACH**

Labor. Chem Farm. 1769

„Ap. KOWALSKI"

Warszawa, Miodowa 5.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

DROBNE OGŁOSZENIA

Różne.

KASETY na srebro wykonuje introligator Kuczabiński. Ormiańska 27. 1875

BIEDNA WDOWA po współpracowniku miejskim, bez zaopatrzenia, ciężko chora, uprasza o łask. datki pod M. W. do Adm, K. L. 1836 b

ŚWIETNE opaski biodrowe od 11 zł, biustonosze po 3 zł. Małgorzata, Batorego 34, II. p. 1891

POŻYCZĘ 1000 dolarów pod korzystnymi warunkami lub przystąpię do lukratywnego interesu. Oferty pod „Kapitał" do administr. „Kurjera Lw.". 1729-17

ARTYSTYCZNA pracownia abażurów, Pańska 6, poleca się. 1885

SZLACHCIANKA wdowa bez rodziny i żadnej emerytury z podupadłą na zdrowiu córką z powodu wypadków wojennych bardzo zubożałą uprasza P. T. o pomoc materjalną na kurację chorej córki. Datki przyjmuje Adm. Kurj. Lw. pod „Szlachcianka". 1849

STARANNIE i tanio przepisuje na maszynie. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw." pod „Szybkość". 1334-5

SKLEP do wynajęcia. Zgłoszenia: Stanisław Abl, Legionów 11. 1765

Posady i prace.

EMERYTOWANY urzędnik państwowy poszukuje zajęcia. Wynagrodzenie wedle umowy. Adres: Administracja Kurjera Lwowskiego dla „Emeryta 555". 1834-a

STENOTYPISTKA znająca języki: niemiecki, rosyjski, francuski, angielski poszukuje posady. Może udzielać lekcji języków i stenografji. Lwów ul Krzywa 6. oficyny. G. Głębocka Nr. tel. 26-62. 1824

INTELIGENTNA, pełna życia młoda panna wyjedzie jako towarzyszka, lektorka sekretarka, do dzieci lub tp. Zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwowskiego" pod „Kulturalna". 1766-29

TAPICER-dekorator z Warszawy, posiadający chlubne świadectwa robi tanio i dobrze otomany, materace, różne garnitury mebli. Może wyjechac na prowincję. Adres: Lwów, ul. Krzywa 6 oficyny. T. Głębocki, Nr. tel. 26-62. 1823

NAUCZYCIELKA poszukuje posady na wyjazd w zakresie Szkoły Powszechnej lub Niższego Gimnazjum wraz z językami obcymi. Posiada muzykę (fortepian). Do Administracji: okazicelce asygnaty pięciozłotowej Nr. 7,999.251. 1851

Mieszkania.

JEST pomieszkanie dla Panów, Turecka 2, drzwi 9, II. p. 1877

Kupno i sprzedaż.

FORTEPIAN światowej sławy, krótki, piękny, sprzedam okazyjnie. Gotówka. Kopernika 26, parter, oficyny, Skleniarski, 1870

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie za różne ceny pierwszorzędnych fabryk, używane zawsze na składzie. Sprzedaje, kupuje, zamienia za gotówkę. Hanak Pańska 21. 1778

Nauka i wychowanie.

STENOGRAFJI wyucza listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie bezpłatnych prospektów. 1351

SZENKLÓWNA, Piekarska 44. Kurs kwalifikacyjny od 12 lipca. Znakomite przerobienie programów ministerjalnych. Około 1400 aprobowanych. Informacje listowne. 1757

INSERUJCIE w Kurjerze Lwowskim!

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kr... i w rubryce „Repertuar" 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. ... i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Nowej Polskiej Spółki Wydawniczej Sp. z ogr. odp. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroński
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19, pod zarz. Z Kiełbusiewicza.